DZIŚ SPECJALNY DODATEK
MISTRZOWIE URODY
A W NIM PREZENTUJEMY LAUREATÓW AKCJI

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 119 (18.295) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 7.10.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rozmowa

Bartłomiej Pejo, lubelski poseł Konfederacji w „Kurierze"

Najchętniej to w ogóle nie chciałbym wchodzić w żadne układy ani z Tuskiem, ani z Kaczyńskim - mówi Bartłomiej Pejo

– Str. 4

Lublin

Jednego dnia Marsz Równości i przyjazd kibiców na mecz Motoru

Zadbamy o bezpieczeństwo zarówno kibiców, jak i osób uczestniczących w marszu - zapewnia lubelska policja

– Str. 5

Młyn Krauzego jest przebudowywany na biura, usługi, gastronomię i zabawę

– Str. 3

W październiku minie rok od uruchomienia systemu kaucyjnego. Gigantyczny rachunek za ekologię. System może kosztować 14 mld zł

– Str. 10

FOT. MACIEJ BADOWSKI

Lubelskie

Bateria Patriot broni Świdnika. MON zapowiada inwestycje wojskowe

Artur Jurkowski

– Lubelszczyzna jest bezpieczna, Podkarpacie jest bezpieczne – przekonywał na spotkaniu z dziennikarzami Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier i szef MON. W poniedziałek poinformował o inwestycjach wojskowych na terenie regionu. W Poniatowej i Biłgoraju mają znaleźć lokalizację oddziały 18. Brygady Zmechanizowanej, w Świdniku powstanie baza dla śmigłowców Apache.

FOT. PAP/WOJCIECH JARGIŁO

Władysław Kosiniak-Kamysz na spotkaniu z dowództwem lubelskich jednostek

Bateria rakiet Patriot już broni bezpieczeństwa Portu Lotniczego Lublin. Potwierdził to wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podczas poniedziałkowej wizyty w Świdniku. Przedstawił też plany inwestycyjne resortu obrony na terenie naszego województwa.

– Rozmieszczenie baterii Patriot jest po to, żeby chronić Lubelszczyznę. Po to, żeby dać poczucie bezpieczeństwa, żeby też ruch lotniczy, który tutaj się odbywa, często przerywany przez alerty, był zabezpieczony – mówił Władysław Kosiniak-Kamysz.

18. brygada w Poniatowej i w Biłgoraju

– Kilka dni temu podpisałem decyzje lokalizacyjne ważne dla województwa lubelskiego. Nie mówiłem o tym w Warszawie, bo chciałem to ogłosić tutaj, w województwie lubelskim. Dotyczą one jednostek wchodzących w skład 18. Dywizji Zmechanizowanej – podkreślał szef MON.

Chodzi o 18. Brygadę Zmechanizowaną. Jej utworzenie ogłosił w październiku 2023 r. ówczesny szef MON, Mariusz Błaszczak (PiS). Wskazał, że będzie zlokalizowana w Poniatowej.

– Odziedziczyliśmy po moich poprzednikach złą decyzję lokalizacyjną, błędną. Nie chcę nikogo posądzać o złe intencje, bo zawsze szukamy tych dobrych. Ale nie można stworzyć w miejscu kaźni, w miejscu męczeńskiej śmierci polskich żołnierzy, gdzie znaleziono ich szczątki, jednostki wojskowej z powodów po pierwsze etycznych, a po drugie z powodów długotrwałych prac badawczych, które będą się odbywać w terenie – tłumaczył szef MON.

MON chce, aby jednostka mieściła się w powiecie opolskim na terenie 32 hektarów, które zamierza przejąć od Lasów Państwowych.

– Dowództwo brygady będzie miało swoją lokalizację właśnie w powiecie Opole Lubelskie. Część jednostek 18. Brygady Zmotoryzowanej będzie zlokalizowana po mojej decyzji w Biłgoraju. Będziemy tam formować zarówno batalion zmotoryzowany, jak również po dzisiejszej rozmowie jestem pewny, że obronę przeciwlotniczą – wyjaśnia Władysław Kosiniak-Kamysz.

Siedzibą wojsk dronowych będą też Łuków i Sobieszyn.

Apache w Świdniku

Szef MON zapewniał, że szybko dojdzie do finału rozmów w sprawie przejęcia przez wojsko terenów przy lotnisku w Świdniku pod bazę śmigłowcową.

– Do końca tego roku, takie mam zapewnienie Portu Lotniczego, uzgodnimy wszelkie transakcje – twierdził Władysław Kosiniak-Kamysz.

O budowie bazy mówi się od ponad dwóch lat. W marcu 2024 r. Władysław Kosiniak-Kamysz, marszałek woj. lubelskiego, prezydent Lublina i prezes Portu Lotniczego Lublin podpisali list intencyjny poświęcony współpracy przy utworzeniu takiej bazy.

Strona wojskowa początkowo planowała pozyskanie od PLL na rzecz Skarbu Państwa ok. 113 ha, ale później odstąpiła od tego rozwiązania ze względu na ograniczenia przyrodnicze i środowiskowe dotyczące Natury 2000 i występujące na tym terenie siedliska susłów perełkowych. Jako alternatywę resort obrony przyjął nieruchomości należące do PLL i tereny Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe", które są położone na północ od lotniska cywilnego.

– Apache będą dostarczane do Polski od roku 2028. Więc jesteśmy w terminie – zapewniał Władysław Kosiniak-Kamysz.

eprasa.pl ad64f18da3

POLECAMY

W PIĄTEK: O „Ciolu", gangusie z lubelskich Bronowic, który dostał pięć wyroków dożywocia

7.10.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Maria, Marek
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego Marek Podgajny
Wydawcy Barbara Woźnica, Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1, 20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A. 04-190 Warszawa ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

6.10.2014 r. Górnicy drugiej kategorii. Pod ziemią za mniej niż 2 tysiące złotych

Choć Bogdanka uchodzi za jednego z najlepszych pracodawców w regionie, część osób pracujących pod ziemią zarabia znacznie mniej niż etatowi górnicy kopalni. Pracownicy RG Bogdanka twierdzą, że wykonują podobne obowiązki jak górnicy zatrudnieni bezpośrednio w Lubelskim Węglu Bogdanka, jednak ich wynagrodzenia są kilkukrotnie niższe. Niektórzy przyznają, że miesięcznie otrzymują od 1200 do 1700 zł netto. Sprawa budzi oburzenie związkowców. Część z nich mówi wprost o „pracownikach drugiej kategorii". Władze firmy odpowiadają, że zatrudnieni w RG Bogdanka wykonują zadania niewymagające wysokich kwalifikacji, dlatego ich płace są niższe. Jednocześnie zapewniają, że wraz ze zdobywaniem doświadczenia i uprawnień mogą liczyć na wyższe zarobki, a najlepsi mają szansę na przejście do Lubelskiego Węgla Bogdanka. AP

KALENDARIUM

1620
II wojna polsko-turecka: podczas chaotycznego odwrotu spod Cecory zginął hetman polny koronny Stanisław Żółkiewski.

1976
Szwedzka grupa ABBA przybyła jedyny raz do Polski na nagranie występu dla programu telewizyjnego Studio 2.

1913
W fabryce Forda w Highland Park w stanie Illinois rozpoczęto seryjną produkcję Modelu T z wykorzystaniem linii montażowej.

2008
W Warszawie w miejscu Stadionu Dziesięciolecia rozpoczęto budowę Stadionu Narodowego, a rok później wmurowano kamień węgielny.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
21°C/7°C

jutro
23°C/10°C

IPN LUBLIN

Na procesie w Norymberdze o wysiedleniach ludności Zamojszczyzny

Patrycja Gustaw

Wysiedlenia na Zamojszczyźnie były częścią niemieckich planów kolonizacji okupowanych ziem polskich.

Masowa akcja rozpoczęła się w nocy z 27 na 28 listopada 1942 r. Do sierpnia 1943 r. objęły one około 300 wsi i 110 tys. mieszkańców, w tym około 30 tys. dzieci. Część z nich odebrano rodzinom i przeznaczono do germanizacji. Innych wysiedlonych wywożono na roboty przymusowe lub do obozów koncentracyjnych.

Historia Zamojszczyzny, w tym wysiedlenia jej mieszkańców, pojawiła się w procesie norymberskim poprzez dokumenty wytworzone przez sprawców. Miały one udowodnić, że akcja ta nie była serią przypadkowych działań w poszczególnych wsiach. Wynikała z planu kolonizacji, omawianego na wysokim szczeblu władz Generalnego Gubernatorstwa.

Dnia 10 stycznia 1946 r. podpułkownik William H. Baldwin, reprezentujący oskarżenie Stanów Zjednoczonych, przedstawił Trybunałowi dwa zapisy narad pochodzące z dziennika urzędowego Hansa Franka, generalnego gubernatora. Pierwszy dotyczył przygotowania niemieckiego osadnictwa, a drugi przebiegu wysiedleń.

Z pierwszego z nich wynika, że podczas narady 4 sierpnia 1942 r. Friedrich Wilhelm Krüger, wyższy dowódca SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie, przedstawił Frankowi plan utworzenia w rejonie Zamościa i Lublina 10 tys. gospodarstw dla 50–60 tys. niemieckich osadników. Były to zamierzenia, a nie liczba osób, które rzeczywiście przybyły na te tereny. Aby przygotować dla nich miejsce, zamierzano usunąć dotychczasowych mieszkańców. Protokół zawierał również reakcję Franka. Polecił on omówić plan z właściwymi urzędami i zadeklarował gotowość zatwierdzenia go po zakończeniu przygotowań, zwłaszcza tych służących zapewnieniu „spokoju i porządku". Oskarżenie wykazywało w ten sposób, że projekt przedstawiono generalnemu gubernatorowi jeszcze przed rozpoczęciem masowych wysiedleń.

ARCHIWUM IPN LUBLIN

Kobieta, dziewczynka i mężczyzna szamoczą się w otoczeniu żołnierzy Wehrmachtu w czasie odbierania dzieci polskim rodzinom (wg pierwotnego opisu) w czasie pacyfikacji nieustalonej wsi na Zamojszczyźnie

Drugi dokument dotyczył narady z 25 stycznia 1943 r. Krüger informował wówczas Franka o akcji w okręgu zamojskim. Według jego relacji przed Bożym Narodzeniem osiedlono tam pierwsze cztery tysiące osób, a Polaków wypędzano z domów. Mówił o kierowaniu części wysiedlonych najpierw do obozu koncentracyjnego, a następnie do pracy w Rzeszy. Wspomniał też o zamieszaniu wywołanym przez akcję. Frank odpowiedział, że każda przyszła akcja przesiedleńcza będzie omawiana tak samo jak zamojska.

Podsumowując należy wskazać, że niemieckie wysiedlenia mieszkańców Zamojszczyzny stały się przedmiotem obrad Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. W Norymberdze odczytano bowiem niemieckie dokumenty dotyczące Zamojszczyzny. Pokazywały one, jak planowano osadnictwo na ziemi odebranej Polakom i jakie wiadomości o wysiedleniach docierały do władz Generalnego Gubernatorstwa. Na ich podstawie można również odtworzyć przebieg zdarzeń.

eprasa.pl ad64f18da3

LUBLIN

Bożonarodzeniowe iluminacje będą jak przed rokiem. Miejskiego sylwestra nie będzie

Artur Jurkowski

Ratusz informuje, że w tym roku iluminacja na deptaku rozbłyśnie 4 grudnia. Rozstrzygnął też sprawę organizacji miejskiego sylwestra.

Najwyższym elementem iluminacji ma być 13-metrowa choinka. Najliczniej reprezentowane będą rozety na drzewach. Będzie ich 14. Miasto szuka już firmy, która zajmie się dekoracjami ulic.

- Tegoroczna iluminacja została zaplanowana w znanej formule, bez zasadniczych zmian w jej wyglądzie. Zobaczymy m.in. świąteczną karuzelę, która w poprzednich latach cieszyła się dużą popularnością. Serce z napisu „I Love Lublin" zastąpi choinka. Świąteczne dekoracje pojawią się przy fontannie multimedialnej, Bramie Krakowskiej i Bramie Grodzkiej, czyli głównych wejściach na Stare Miasto, a także na latarniach i drzewach w formie rozet. W przestrzeni miasta znajdą się również girlandy świetlne oraz okolicznościowe standy z motywami świątecznymi, w tym m.in. altana inspirowana architekturą i freskami Kaplicy Trójcy Świętej, świąteczna bombka, prezent oraz figury i skrzydła aniołów – wylicza Joanna Stryczewska z biura prasowego ratusza.

Miasto chce, aby w tym roku montaż ruszył 27 listopada. Iluminacje mają rozbłysnąć w całości od 4 grudnia. Iluminacje będą zdobić ulice Lublina do końca stycznia 2027 r. 1 lutego zacznie się ich demontaż.

FOT. ARCHIWUM

Przed ratuszem zgodnie z tradycją stanie choinka

Ostatni miejski sylwester pod chmurką odbył się jeszcze przed pandemią. Była to impreza zorganizowana w 2019 r. na pl. Litewskim. Później zrezygnowano z organizacji wydarzenia ze względu na ograniczenia pandemiczne. Ale po zakończeniu pandemii nie powrócono już do tej tradycji.

- Podobnie jak w ostatnich latach, miasto nie planuje organizacji miejskiego sylwestra w formie imprezy masowej – mówi Joanna Stryczewska.

LUBLIN

Młyn Krauzego na biura, usługi, gastronomię i zabawę

Jakub Sarek

Pochodzący z XIX wieku zespół budynków dawnego Młyna Krauzego zyska nowe oblicze. Zostanie zaadaptowany na funkcje usługowe, gastronomiczne, administracyjno-biurowe oraz rekreacyjne, w tym sale zabaw. Pierwotnie miały tam powstać mieszkania.

Od 2019 r. właścicielem parceli na której stoją budynki jest spółka DOMLUBLIN. Kupiła ją od Lubelli.

- Wnioski w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestor złożył z końcem 2025 r. Pozwolenia na budowę zostały udzielone w połowie lipca 2026 r.. Zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją inwestycja realizowana będzie w dwóch etapach - przekazała „Kurierowi" Joanna Stryczewska z biura prasowego ratusza.

Pierwszy z nich dotyczy przebudowy, rozbudowy oraz zmiany sposobu użytkowania zespołu budynków dawnego Młyna Krauzego.

- Inwestycja zakłada adaptację budynku na funkcje usługowo-handlowo-biurowe wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, układem komunikacyjnym oraz zagospodarowaniem terenu, w tym miejscami parkingowymi. W obiekcie planowane są m.in. funkcje usługowe, gastronomiczne, administracyjno-biurowe oraz rekreacyjne, w tym sale zabaw - wylicza Stryczewska.

FOT. MAŁGORZATA GENCA

Młyn Krauzego przy ul. Działkowej na Kalinowszczyźnie

Z kolei drugi obejmuje budowę nowego budynku usługowo-handlowego wraz z infrastrukturą techniczną do jego obsługi, drogą wewnętrzną i miejscami parkingowymi. Zaplanowany budynek będzie miał cztery kondygnacje nadziemne, a jego powierzchnia zabudowy wyniesie ok. 800 m kw.

Przypomnijmy, że pierwsze plany DOMLUBLIN zakładały przekształcenie dawnego młyna w czterogwiazdkowy hotel z ok. 100 pokojami. Koncepcja ta uległa jednak zmianie. Nowy właściciel postawił potem na mieszkania. Ale i z tego pomysłu zrezygnował.

Obecny gmach młyna Krauzego został wzniesiony w 1908 r. (poprzedni budynek spłonął w pożarze wywołanym przez strajkujących robotników). W roku 1912 dobudowano – po południowej stronie - tzw. kaszarnię oraz reprezentacyjną willę dla właścicieli.

Obiekty te zostały wpisane do gminnej ewidencji zabytków.

KRÓTKO

Lubelskie

Drzewko za surowce wtórne. Ekologiczna akcja wraca do Lublina i Zamościa

Jesień to idealny moment, żeby zadbać o swoją przestrzeń. Jeśli w twoim domu, piwnicy czy garażu zalega makulatura lub elektroodpady - przynieś je a dostaniesz w zamian sadzonki drzew. W tym roku spotykamy się dwukrotnie: 10 października w Lublinie (parking pod sklepem Stokrotka, ul. Ułanów 10, godz. 10:00-13:00), 17 października w Zamościu (parking pod Galerią Twierdza, 10:00-13:00). Maksymalna liczba sadzonek za przyniesione elektrośmieci i makulaturę wynosi 7 sztuk. Regulamin oraz szczegóły akcji znajdziecie na kurierlubelski.pl. **KW**

Rejowiec Fabryczny

Referendum jest nieważne

Mieszkańcy Rejowca Fabrycznego nie odwołali burmistrza Gabriela Adamca. Głosowanie jest nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji. Uprawnionych było około 3,3 tys. mieszkańców, a udział w referendum wzięły 732 osoby (21,95 proc.). 682 mieszkańców opowiedziało się za odwołaniem burmistrza. Przeciw było 33 wyborców, natomiast 17 głosów uznano za nieważne. Aby wynik referendum był wiążący, do urn musiało pójść 1152 osób. Inicjatorzy zarzucali burmistrzowi m.in. pogorszenie sytuacji finansowej miasta, wzrost opłat za usługi komunalne. **AP**

REKLAMA 0011593036

Chocianów, dnia 6.10.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW
informuje,
że dnia 8 grudnia 2026 r. o godz. 9:00 w sali nr 4a
w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie
odbędzie się:

PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych przy ul. Kościuszki w obrębie 2 miasta Chocianów, oznaczonych numerami geodezyjnymi **14/35 o pow. 0,1781 ha oraz 14/37 o pow. 1,7809 ha**, przeznaczonych w MPZP pod tereny zabudowy usługowej (3U), dla których prowadzona jest księga wieczysta nr **LE1U/00022102/9**.

CENA WYWOŁAWCZA: 1 923 000,00 zł (słownie: jeden milion dziewięćset dwadzieścia trzy tysiące złotych), w tym 23% VAT. Postąpienie nie może być niższe niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

WADIUM: 100 000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu w terminie do **2.12.2026 r. (włącznie)**. W tytule wpłaty wadium należy wskazać numery działek **14/35** i **14/37**.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w **Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie** oraz opublikowane w BIP pod adresem: http://chocianow.bip.pbox.pl Szczegółowe informacje można uzyskać w UMiG Chocianów, pokój nr 13; informacje w zakresie MPZP – pokój nr 8, tel. **76 81 85 020 (centrala)**.

REKLAMA 0011594319

WÓJT GMINY CHRZANÓW
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Chrzanów wywieszony został oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Urzędu wykaz nieruchomości stanowiących mienie komunalne i przeznaczonych do użyczenia. Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni.

0011593339

Panu

Arturowi Szymczykowi

Prezesowi Zarządu
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
w Lublinie Sp. z o.o.

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd oraz Pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego
– Lublin –
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

eprasa.pl ad64f18da3

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE i inne prace/693-051-624

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

Towarzyskie

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

motofakty.pl

Motoryzacja na wysokich obrotach

motofakty.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011594104

STAROSTA KRAŚNICKI

na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

informuje,

że w dniach **od 7.10.2026 r. do 28.10.2026 r.** w budynku Starostwa Powiatowego w Kraśniku, przy al. Niepodległości 20, na tablicy ogłoszeń wywieszony będzie **wykaz nieruchomości**, która została przeznaczona do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Trzydnik Duży. Wykaz zamieszcza się także na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Kraśniku adres:

http://samorzad.gov.pl/web/powiat-krasnicki/

oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości, której dotyczy ogłoszenie, uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Kraśniku w pok. 414, nr tel. 81 826 41 41.

REKLAMA 0011593310

Burmistrz Łęcznej

informuje, że w dniu 5.10.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łęcznej wywieszony został oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w m. Łęczna, przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego /Zarządzenie Nr 147/2026 Burmistrza Łęcznej z dnia 5 października 2026 r./.

ROZMOWA

Najchętniej to w ogóle nie chciałbym wchodzić w żadne układy ani z Tuskiem, ani z Kaczyńskim

Nikt z nas nie mówi, żeby kobiety w ogóle nie służyły w policji albo innych służbach mundurowych. Ale czy to musi być prewencja albo pion kryminalny? Kobiety doskonale odnajdują się w pracy biurowej w policji, jako psychologowie czy w dziale obejmującym cyberbezpieczeństwo - mówi w rozmowie z „Kurierem" Bartłomiej Pejo, lubelski poseł Konfederacji.

Jakub Sarek

FOT. KONRAD SUGIER

Bartłomiejej Pejo, poseł Konfederacji z Lublina

Kobiety powinny służyć w policji? Ostatnio w mediach społecznościowych z dolnośląskich funkcjonariuszek naigrywał się Sławomir Mentzen ironizując, że „gruzińskie gangi na ich widok już drżą ze strachu".

Nie nazwałbym tego naigrywaniem. Nikt z nas nie mówi, żeby kobiety w ogóle nie służyły w policji albo innych służbach mundurowych. Ale czy to musi być prewencja albo pion kryminalny? Kobiety doskonale odnajdują się w pracy biurowej w policji, jako psychologowie czy w dziale obejmującym cyberbezpieczeństwo. Natomiast jeżeli widzimy, że nowymi funkcjonariuszami zostają wyłącznie kobiety, a z drugiej obserwujemy jakie zagrożenia na nas czyhają, czyli: osławione gruzińskie gangi, cierpiący na zespół stresu pourazowego weterani wracający z frontu na Ukrainie czy imigranci, to musimy sobie szczerze odpowiedzieć na jedno pytanie: jak kobiety mają nas przed tym uchronić i z tym walczyć? Przecież te zagrożenia będą wymierzone głównie w ich stronę. Panie redaktorze, pan by wolał, żeby o pana bezpieczeństwo dbał patrol złożony z dwóch kobiet czy z dwóch mocno zbudowanych mężczyzn?

Póki co żaden komendant czy naczelnik wydziału nie kieruje na ulice patrolów złożonych wyłącznie z kobiet.

No dobrze, ale my fizyki i biologii nie oszukamy. Kobiety, nawet bardzo dobrze wyszkolone i dobrze zbudowane, nie mają większych szans z rosłym mężczyzną wielokrotnie karanym za pobicia. Broni mogą używać tylko w ściśle określonych przypadkach. Dlatego dla naszego bezpieczeństwa lepiej by było, gdyby kobiety nie były kierowane do prewencji czy pionu kryminalnego, a zamiast nich trafiali tam dobrze zbudowani i sprawni fizycznie mężczyźni. Proszę nie traktować tego jako poniżania kobiet, seksizmu czy mizoginizmu. Znam, szanuję i cenię wiele pań, które są funkcjonariuszkami służb mundurowych. Jedną z nich jest moja była życiowa partnerka.

Czy cieszy pana to, że będzie mógł pan tankować swój samochód i motocykl taniej, po ustawie o opodatkowaniu nadmiarowych zysków koncernów paliwowych, którą podpisał ostatnio prezydent RP Karol Nawrocki?

Absolutnie mnie to nie cieszy. Jako Konfederacja krytykujemy podejście pana prezydenta w tej sprawie. Karol Nawrocki, jeszcze przed drugą turą wyborów prezydenckich, sygnował w obecności Sławomira Mentzena tzw. deklarację toruńską, w której zobowiązał się do tego, że jako głowa państwa nie podpisze żadnej ustawy wprowadzającej nowe podatki albo podwyższającej istniejące. Niestety, ale to zrobił. Faktycznie, cena paliwa spadnie i powinienem się cieszyć, ale uśmiechu na mojej twarzy pan nie zobaczy, bo wiem,jak działa rynek. Ta ustawa nie jest prezentem od rządu czy pana prezydenta. Finalnie tę obniżkę będą musieli sfinansować Polacy, bo koszty ustawy koncerny przerzucą na nich. Po pierwsze, na takie sytuacje powinniśmy mieć przygotowane rezerwy budżetowe, które pozwoliłyby na obniżkę akcyzy czy obniżkę VAT-u wliczonych w cenę paliwa. Tymczasem mamy ogromną dziurę budżetową. Deficyt sięga 300 mld zł. To po pierwsze. Po drugie, naszym zdaniem ta ustawa jest niekonstytucyjna, bo działa wstecz. Dotyczy okresu od marca 2026 r., a w życie weszła 2 października. Nie może być tak, że obciążamy kogoś wstecz. I to niezależnie od tego czy opodatkowujemy duże koncerny paliwowe czy jakąkolwiek firmę. Nie powinniśmy iść w tym kierunku, tylko obniżyć VAT i akcyzę na paliwo bez nakładania kolejnych podatków. Zamiast tego rząd stosuje PR-ową zagrywkę, która jest zwykłą ściemą, a pan prezydent nie do końca roztropnie odpowiedział na emocje Polaków.

Gdyby pan miał tę decyzję podjąć jednoosobowo, to z którą z głównych sił wolałby pan zawiązać koalicję: PiS czy KO?

Dla mnie to najmniejszego znaczenia. Ważne, żeby realizował nasz program.

To słyszymy od zawsze.

Panie redaktorze, ale taka jest prawda. Ktoś w to może wierzyć lub nie. Na stole kładziemy konkretne postulaty i od ich zrealizowania uzależniamy dalszą współpracę. Politycy PiS zarzucają nam, że nie wykluczamy koalicji z KO. Musielibyśmy być idiotami, żeby pozbywać się negocjacyjnych kart i z góry odrzucać współpracę z KO. Chcemy być jak najbardziej skuteczni. Najchętniej to w ogóle nie chciałbym wchodzić w żadne układy ani z Tuskiem, ani z Kaczyńskim. Natomiast jeśli będzie taka konieczność to nie wykluczamy żadnych możliwości. Co ciekawe, PiS, który nas tak pryncypialnie krytykuje za to, że nie odrzucamy z automatu koalicji z KO, sam nie ma żadnych oporów, aby w koalicję z KO wchodzić. Z taką sytuacją mamy do czynienia w województwie lubelskim, a dokładnie w powiecie świdnickim. Na dokładkę do tej koalicji dokooptował PSL. Ludowcy dla elektoratu PiS są jeszcze do przełknięcia, ale politycy złowrogiej KO? To jest naprawdę zastanawiające (śmiech).

Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

REKLAMA 0011593439

Wspaniałym Rodzicom,

Hannie i Januszowi Nowakom

z okazji 50 lat małżeństwa, życzenia zdrowia, niesłabnącej miłości oraz samych słonecznych dni

składają

syn Marcin z rodziną oraz rodzeństwo.

Sto lat!

eprasa.pl ad64f18da3

LUBLIN

Jednego dnia Marsz Równości i przyjazd kibiców na mecz Motoru ze Śląskiem. Co na to policja?

Pod hasłem „Wolne z wolnymi. Równe z równymi" 17 października odbędzie się w Lublinie VII Marsz Równości

Jakub Sarek

FOT. ARCHIWUM/ŁUKASZ KACZANOWSKI

Marsz Równości ruszy 17 października w centrum Lublina

- Nawiązujemy do Unii Lubelskiej i do Lublina jako miasta spotkania, porozumienia i wspólnej odpowiedzialności. Przypominamy, że wolność i równość mają sens tylko wtedy, gdy obejmują każdą osobę – niezależnie od orientacji psychoseksualnej, tożsamości płciowej, pochodzenia, sprawności, wieku czy wyznania – zapowiadają organizatorzy.

Pochód ruszy spod Centrum Kultury przy Peowiaków 12. Start o godz. 14.30. Jego trasa będzie wiodła przez ulice Kołłątaja, Zesłańców Sybiru, Krakowskie Przedmieście, Lipową, Narutowicza i z powrotem na Zesłańców Sybiru, Kołłątaja, Peowiaków.

- Osoby LGBTIQ+ są częścią Lublina, współtworzą go i mają prawo żyć w nim bezpiecznie i na równych zasadach – podkreślają organizatorzy.

Przemarsz potrwa do godz. 16.30. Po nim zaplanowano Afterparty. Jeszcze przed Marszem Równości chętni będą mogli zajrzeć do Miasteczka Równości. To podzielono na dwie strefy: społeczną i Kiermasz Queerowej Twórczości. Ta pierwsza jest przeznaczona dla organizacji, kolektywów i inicjatyw działających na rzecz praw człowieka, równości, przeciwdziałania dyskryminacji i wspierania społeczności LGBTIQ+.

Marsz Równości poprzedzi „Kultura dla Równości". To szereg rozpisanych na tydzień wydarzeń poświęconych różnorodności, wspólnocie, prawom człowieka i obecności osób LGBTIQ+ w kulturze. W programie m.in. „Queerowa potańcówka" czy „Speed Friending" (niedziela, 11 października, godz. 15, Qlub przy ul. Głębokiej).

- W jego ramach będziemy miały możliwość poznania się na podstawie luźnych pytań, które przełamią pierwsze lody i dadzą pretekst do dłuższej rozmowy – zachęcają do udziału organizatorzy.

„Kulturę dla Równości" honorowym patronatem objęli: Magdalena Biejat, wicemarszałek Senatu; Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce oraz Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Decyzję Żuka krytycznie ocenił Tomasz Gontarz z opozycyjnego klubu radnych PiS w Radzie Miasta Lublin.

Marsz Równości, a kilka przecznic dalej mecz

Tego samego dnia o godz. 14.45 na Arenie Lublin rozpocznie się mecz 11. kolejki PKO BP Ekstraklasy między Motorem Lublin a Śląskiem Wrocław. Kibice i osoby LGBT - mówiąc oględnie - nie darzą się sympatią.

- To nie jest pierwsza impreza tego typu, którą zabezpieczamy. Mamy już pewne doświadczenia. Zadbamy o bezpieczeństwo zarówno kibiców, jak i osób uczestniczących w marszu, ale także wszystkich mieszkańców Lublina, którzy w tym czasie będą przebywać w centrum – mówi „Kurierowi" podinsp. Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Pierwszy Marsz Równości w Lublinie odbył się w październiku 2018 r. Towarzyszyła mu kontrmanifestacja rozwiązana przez policję po pięciu minutach. W stronę uczestników i policjantów leciały wtedy butelki, kamienie i wyzwiska. Po zdarzeniu zatrzymano kilkadziesiąt osób.

W ostatnich latach w czasie tej imprezy nie dochodziło już do tego typu incydentów.

REKLAMA 0011593473

ZACHOWAJ WZROK
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHORÓB SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?
ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU
BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHORÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME
17 PAŹDZIERNIKA 2026 (SOBOTA), GODZ. 8.00-16.00

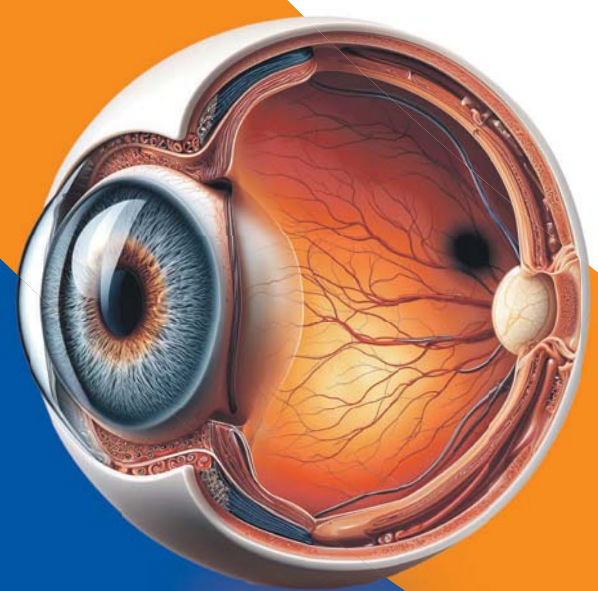

EYEMED CENTRUM OKULISTYCZNE
Poradnia Okulistyczna i Mikrochirurgia Oka Eyemed, ul. Kraśnicka 27, Lublin

Zakres badań:
• badanie OCT siatkówki
• pomiar ostrości wzroku
• test Amslera

Obowiązują zapisy: 886 574 738
Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

zachowajwzrok.pl

ORGANIZATORZY: Retina AMD Polska, Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, Roche
PATRONATY HONOROWE: PATRONAT HONOROWY
PATRONI: Głos Seniora, Karta Seniora

eprasa.pl ad64f18da3

FOKUS

● **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,86 zł, benzyny 98 – 7,74 zł, a oleju napędowego – 7,80 zł

PROKURATURA

ABW zatrzymała pięciu menedżerów Orlenu. W tle ceny paliw z 2023 r.

Zatrzymani usłyszeli zarzuty w śledztwie dotyczącym bezpodstawnego zaniżania cen paliw w okresie od sierpnia do listopada 2023 roku – podała Prokuratura Krajowa

oprac. Piotr Celej

Prokuratura Krajowa poinformowała we wtorek, że na polecenie prokuratora z łódzkiego wydziału ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali pięciu byłych i obecnych menedżerów Orlen S.A. Wśród nich znajduje się były członek zarządu spółki pełniący tę funkcję w latach 2018-2024.

Zarzuty po zatrzymaniach

Jak podała prokuratura, wszystkim zatrzymanym przedstawiono zarzuty w prowadzonym od ponad dwóch lat śledztwie dotyczącym bezpodstawnego zaniżania cen paliw w okresie od sierpnia do listopada 2023 roku. Szczegóły dotyczące zarzutów mają zostać przekazane po zakończeniu czynności procesowych.

Prokuratura Krajowa zaznaczyła, że czynności procesowe w związku z zatrzymaniem są w dalszym ciągu kontynuowane.

ABW na polecenie wydziału ds. przestępczości zorganizowanej Prokuratury Krajowej zatrzymała pięciu byłych i obecnych menedżerów Orlenu. Wczoraj odniósł się do tego minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek. We wpisie na platformie X wspomniał też o przedmiocie śledztwa, dotyczącego zaniżania cen paliw.

„Jesienią 2023 roku Daniel »wszystko mogę« Obajtek ręcznie sterował cenami na stacjach. Zaniżanie cen wbrew rynkowi tuż przed wyborami i bezczelne wmawianie Polakom »awarii dystrybutorów« to nie był żaden cud gospodarczy. To było działanie na szkodę majątku narodowego, by ratować władzę partii" – napisał w mediach społecznościowych Żurek.

I dodał: „Daniel Obajtek nazywa to »sukcesem«. Kodeks karny nazywa to wyrządzeniem szkody majątkowej wielkich rozmiarów".

Na wpis ministra sprawiedliwości zareagował, także na platformie X, były prezes Orlenu Daniel Obajtek, który pełnił to stanowisko od lutego 2018 roku do lutego 2024 roku.

„Przypominam, że to Donald Tusk w 2023 r. utrzymywał, że paliwo może być po 5,19, gdy kosztowało około 6 zł. Mówił także, że »nie chodzi o maksymalizację zysków, ale o maksymalizację dobrostanu Polaków«. To jaka jest w końcu ostateczna wersja uśmiechniętej Koalicji?" – stwierdził Obajtek we wtorkowym wpisie w mediach społecznościowych.

Śledztwo dotyczące polityki cenowej

Postępowanie koncentruje się na działaniach Orlenu w miesiącach poprzedzających wybory parlamentarne z października 2023 r. Śledczy badają, czy ceny paliw były utrzymywane na poziomie niższym od wynikającego z warunków rynkowych oraz czy mogło to narazić spółkę na znaczące straty majątkowe.

Sprawa budziła kontrowersje już jesienią 2023 r., gdy mimo wzrostu cen ropy na światowych rynkach paliwa na polskich stacjach pozostawały relatywnie tanie. W końcowym okresie kampanii wyborczej część stacji informowała również o ograniczeniach w sprzedaży paliw lub czasowych brakach produktów.

Prokuratura Krajowa zaznaczyła, że czynności procesowe są w związku z zatrzymaniem w dalszym ciągu kontynuowane, a szczegóły zostaną przekazane po ich zakończeniu.

PAP

LUBLIN

Przynieśli elektrośmieci i nie wyszli z pustymi rękami. W Lublinie rozdaliśmy wrzosy

Aleksandra Szymczak

W sobotę (3 października) w galerii handlowej VIVO! Lublin odbyła się ekologiczna akcja „Wymień elektrośmieci na wrzosy". Mieszkańcy mogli przynieść niepotrzebny sprzęt elektryczny i elektroniczny, a w zamian otrzymać sadzonki wrzosów.

Akcja „Kuriera Lubelskiego" przyciągnęła mieszkańców, którzy postanowili wykorzystać okazję, by zrobić porządki w domu i jednocześnie włączyć się w działania związane z ochroną środowiska.

Zasady były proste. Za każdą sztukę małego sprzętu elektrycznego o długości do 20 cm można było otrzymać jedną sadzonkę wrzosu. W przypadku większych urządzeń, powyżej 20 cm, uczestnicy otrzymywali dwie sadzonki. Jedna osoba mogła odebrać maksymalnie cztery wrzosy.

Wśród przynoszonych urządzeń znalazły się między innymi małe sprzęty kuchenne i urządzenia wykorzystywane na co dzień. Jednym z uczestników akcji był pan Michał, który przyniósł ze sobą niepotrzebny sprzęt elektryczny.

– Przyniosłem stary czajnik elektryczny, którego już od dawna nie używałem. Szkoda było go wyrzucić do zwykłego kosza, więc pomyślałem, że skorzystam z okazji. A wrzosy na pewno przydadzą się na balkon – mówi.

FOT. MG

Dla uczestników akcji była to świetna okazja do pozbycia się starego sprzętu w zamian za rośliny ozdobne

Jak podkreślał, akcja była również dobrym pretekstem do zrobienia porządków i pozbycia się sprzętu, który od dłuższego czasu nie był już używany.

Z podobnego powodu do VIVO! Lublin wybrała się pani Kasia. Na wymianę przyniosła dwa niepotrzebne urządzenia.

– Przyniosłam suszarkę, która już nie działała, i mały mikser, którego nie dało się naprawić. Fajnie, że można oddać taki sprzęt, a przy okazji dostać wrzosy. Jesienią będą ładnie wyglądać na balkonie.

Dla uczestników była to więc nie tylko okazja do pozbycia się zalegających w domach elektroodpadów, ale również możliwość zdobycia roślin, które mogą stać się jesienną ozdobą balkonów, tarasów i ogrodów.

Jakie elektrośmieci można było przynieść?

Podczas akcji przyjmowane były wyłącznie małe i średnie elektroodpady. Za mały sprzęt, którego długość nie przekraczała 20 cm, można było otrzymać jedną sadzonkę wrzosu. W przypadku sprzętu średniej wielkości uczestnicy otrzymywali dwie sadzonki.

Wśród przykładów urządzeń kwalifikujących się do akcji znalazły się m.in. suszarki, golarki, blendery, czajniki elektryczne oraz miksery. Jednocześnie podczas zbiórki nie były przyjmowane tradycyjne żarówki, żarówki halogenowe, świetlówki oraz żarówki i diody LED.

REKLAMA Q605033768A

ORGANIZATOR KURIER LUBELSKI PARTNER LOKALIZACYJNY VIVO! LUBLIN PARTNERZY ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o. Centrum Ogrodnicze Matraszek

eprasa.pl ad64f18da3

NIEMCY

Były szef wywiadu Niemiec został zatrzymany pod zarzutem szpiegostwa

oprac. Anna Nagel

Były szef Federalnej Służby Wywiadowczej (BND) Niemiec August Hanning został zatrzymany we wtorek rano pod zarzutem szpiegostwa – poinformowała niemiecka prokuratura federalna.

Według ustaleń niemieckich mediów śledczy Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA) zatrzymali Hanninga wcześnie rano w jego domu w Nordwalde koło Muenster na północnym zachodzie kraju.

Prasa pisze o postępowaniu związanym m.in. z podejrzeniem szpiegostwa na szkodę państwa, usiłowaniem zdrady stanu oraz działalności agenturalnej na rzecz wywiadu obcego państwa.

Współpracownik Hanninga, w komunikacie określany jako Manfred D., został aresztowany w Bawarii. To były szef biura Hanninga, który pracował w BND do wiosny br. Podejrzany jest m.in. o pomoc w usiłowaniu zdrady stanu.

D. miał co najmniej do 2022 roku dostarczać Hanningowi ściśle tajne informacje w zamian za pieniądze. Śledczy podejrzewają, że co najmniej w jednym przypadku były szef BND sporządził na podstawie tych informacji analizę bezpieczeństwa dla obcego wywiadu. Według informacji niemieckich mediów nie chodzi jednak w tym przypadku o Rosję. 80-letni obecnie Hanning miał też wykorzystywać informacje z wewnętrznych dokumentów BND w komunikacji z zagranicznym agentem.

Łącznie D. miał przekazać Hanningowi ok. 2 tys. dokumentów. Według ustaleń śledczych w wielu przypadkach były to briefingi przygotowywane na potrzeby cotygodniowych narad w Urzędzie Kanclerskim.

Jak podały niemieckie media, Hanning znalazł się na celowniku śledczych po przeszukaniu jego domu i biur we wrześniu ub.r.

Nigdy wcześniej w historii RFN nie było domniemanej sprawy zdrady stanu dotyczącej byłego urzędnika państwowego tak wysokiej rangi. **PAP**

FOT. IMAGO STOCK&PEOPLE /EAST NEWS

Hanning przez wiele lat zajmował kluczowe stanowiska w systemie bezpieczeństwa Niemiec

USA

Ambasador Tom Rose: To celowe niszczenie prawdy

oprac. Anna Nagel

Przepisanie historii tak, by nazistowskie Niemcy jawiły się jako ofiara, a Polska jako przestępca, to celowe niszczenie prawdy moralnej i obraza polskiego narodu – podkreślił ambasador USA w Polsce Tom Rose, odnosząc się do słów publicysty Tuckera Carlsona o ataku Hitlera na Polskę.

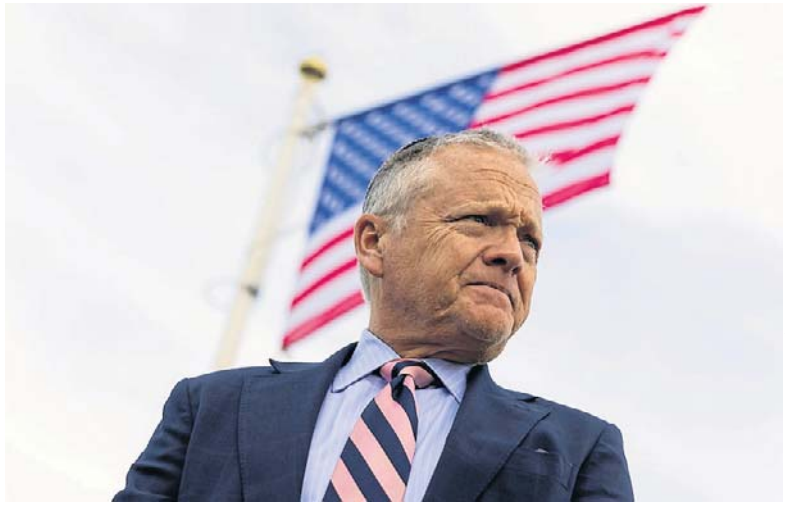

FOT. WOJCIECH MATUSIK / ARCHIWUM

Ambasador Rose napisał, że „wywiad" Carlsona „pokazuje, dlaczego jest on najbardziej niebezpiecznym demagogiem w Ameryce"

Chodzi o rozmowę Carlsona z byłym brytyjskim ministrem Jacobem Reesem-Moggiem, w której amerykański publicysta m.in. uzasadniał inwazję III Rzeszy na Polskę w 1939 r., twierdząc, że Niemcy zostały okrojone z należących do nich „niemieckich terytoriów".

Nie odniósł się do riposty rozmówcy, który wskazał, że wcześniej Prusy brały udział w rozbiorach Polski. – To były jego argumenty, a, nawiasem mówiąc, to była prawda – powiedział Carlson, nawiązując do argumentacji Hitlera przed wojną.

Ambasador Rose napisał we wtorek na portalu X, że ten „wywiad" Carlsona „pokazuje, dlaczego jest on najbardziej niebezpiecznym demagogiem w Ameryce". „Jest historycznym analfabetą udającym współczesnego Herodota" – dodał Rose.

– Poprzez „podważanie" każdej ustalonej prawdy historycznej, jego celem jest wymazanie każdego moralnego rozróżnienia i sprowadzenie historii do serii rzekomo „niewyjaśnionych pytań" – z których wszystkie, nieprzypadkowo, zamieniają przyzwoitych w demonicznych, a demonicznych w przyzwoitych – napisał Rose.

Według niego, zadając „tak zwane pytania" dotyczące „roszczeń" Hitlera czy sensu pokonania nazistowskich Niemiec, Carlson nie ma na celu naświetlenia historii, lecz jej odwrócenie.

„Agresorzy stają się ofiarami. Ofiary stają się agresorami. Dyktatorzy to mężowie stanu. Demokracje broniące się to zbrodniarze wojenni. Wina za największe zbrodnie historii zostaje pozbawiona kontekstu, tak by odpowiedzialność mogła przesunąć się na ofiary tych zbrodni" – napisał Rose.

Podkreślił, że „przepisanie historii tak, by nazistowskie Niemcy jawiły się jako ofiara, a Polska – naród, który Hitler najechał, okupował, terroryzował i dążył do zniszczenia – jako przestępca, to celowe niszczenie prawdy moralnej i groteskowa obraza narodu, który zapłacił cenę krwi niemającą sobie równych w kronikach ludzkich zbrodni".

Ambasadorowi USA podziękował na portalu X wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Wcześniej wypowiedź Carlsona jako skandaliczną określił rzecznik rządu Adam Szłapka.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty podczas wtorkowej konferencji przed posiedzeniem Sejmu podziękował ambasadorowi USA za „krytyczne odniesienie się do tej wypowiedzi".

Jak podkreślił, „nie ma zgody na żaden relatywizm historyczny". – Nie ma też zgody na to, co robi i głosi w tej chwili AfD w Niemczech (...). Czerwone światło, dzwonek alarmowy niech się każdemu z nas włączy, jeżeli chodzi o takie wystąpienie jak Tuckera Carlsona, jeżeli chodzi o wzmacniającą się siłę AFD, jeżeli chodzi o jakąkolwiek relatywizację, oceny historii naszego kraju i historii Europy – zaznaczył Czarzasty.

W poniedziałek ambasada w Waszyngtonie opublikowała list wysłany przez charge d'affaires polskiej ambasady w Waszyngtonie Bogdana Klicha do Carlsona, w którym podkreślił on, że „jest oburzony fałszywymi i głęboko niepokojącymi stwierdzeniami" podcastera. Klich zażądał „natychmiastowego i publicznego wycofania się z tych kłamliwych i haniebnych oświadczeń oraz przeprosin za nie". **PAP**

BUŁGARIA

Dwa statki trafione przez drony na Morzu Czarnym

Oprac. Anna Nagel

Dwa statki handlowe zostały trafione przez drony w bułgarskiej wyłącznej strefie ekonomicznej na Morzu Czarnym. Jeden z nich zatonął – poinformowała we wtorek rano agencja Reutera.

Według portalu Maritime.bg do ataku doszło około 80 mil morskich na wschód od miasta Bjała na bułgarskim wybrzeżu. Zatopiona jednostka to statek Alfa Watan pływający pod banderą Togo.

– Załoga statku, który zatonął po trafieniu dronem, jest uznawana za zaginioną – powiadomił premier Bułgarii Rumen Radew, cytowany przez Reutersa.

Na pokładzie drugiego ze statków – Able pod banderą Palau – wybuchł pożar. Jego załoga, licząca 18 osób, została uratowana przez bułgarski prom pasażerski i przetransportowana na brzeg przez jednostki straży granicznej.

Agencja informacyjna BTA przekazała, że premier Bułgarii zapowiedział spotkanie przedstawicieli instytucji państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, w tym resortów obrony i spraw wewnętrznych oraz biura prezydenta i służb specjalnych.

W poniedziałek dwie osoby zginęły, a 11 uratowano ze statku na Morzu Czarnym, na pokładzie którego wybuchł pożar – poinformowało ministerstwo spraw wewnętrznych Rumunii. Według miejscowych mediów jednostka została trafiona dronem. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski potwierdził, że za ten atak odpowiada Rosja. **PAP**

FRANCJA

Nastolatek podniósł granat, urwało mu rękę

Oprac. Tomasz Dereszyński

Piętnastolatek stracił rękę podczas protestów licealistów we Francji, w mieście Lens na północy kraju.

Prefekt departamentu Pas-de-Calais, w którym leży Lens, François-Xavier Lauch, powiedział, że nastolatek został bardzo szybko przewieziony do szpitala.

Do wypadku doszło w liceum im. Auguste'a Behala w Lens. Prefekt opisywał, że przed liceum zgromadziło się około 200-250 uczniów. Niektórzy z nich rzucali w policjantów różnymi przedmiotami. Lauch relacjonował, że przeciwko policji użyto kamieni i moździerzy pirotechnicznych.

„La Voix du Nord" i agencja AFP podały, że chłopiec podniósł granat hukowo-błyskowy rzucony przez policję, chcąc go odrzucić, ale granat eksplodował, gdy nastolatek trzymał go w rękach. Prefekt podkreślił, że nie może podać dokładnych okoliczności, ponieważ fakty będą teraz ustalane na drodze prawnej. Rozpoczęto postępowanie sprawdzające w policji, które ma m.in. wyjaśnić, jakiego rodzaju granatu użyto.

Protesty licealistów we Francji zaczęły się w drugiej połowie września od wystąpień w regionie paryskim. Uczniowie żądają dofinansowania ich placówek, skarżą się na zły stan szkół, zbyt dużą liczbę uczniów w klasach i przeciążenie nauczycieli. Demonstracje przybrały poważniejszą skalę w minionym tygodniu, gdy doszło do aktów przemocy i starć z policją.

eprasa.pl ad64f18da3

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Dorota Kwiatkowska,** Medical, Parczew
2. **Marek Kwiatkowski,** NZOZ, Nieledew
3. **Bartłomiej Drogoń,** PP Clinic, Lublin

PEDIATRA ROKU
1. **Beata Wronka-Dawidziuk,** SPZOZ, Krasnystaw
2. **Anna Różyńska-Polak,** CM Internus, Puławy
3. **Monika Kulczyńska-Miściur,** Multimedic, Lublin

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Wioletta Skrzypek-Kowalczyk,** Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, Lublin
2. **Aurelia Łukomska,** SPZOZ, Parczew
3. **Agata Bogusz,** Szpital Powiatowy, Ryki

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Jakub Lewartowski vel Lewartowicz,** NZOZ Dentica, Biała Podlaska
2. **Edyta Froń,** Ortident, Świdnik
3. **Adrianna Orgasińska,** Holidental, Borzechów

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Beata Wołek,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin
2. **Magdalena Dzięgielewska,** SPZOZ, Parczew
3. **Dorota Sajdak,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin

GINEKOLOG ROKU
1. **Aleksandra Bartuzi,** Specjalistyczny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy Aleksandra Bartuzi, Luxmed Uzdrowisko Nałęczów, Puławy, Nałęczów
2. **Bartłomiej Barczyński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1, Lublin
3. **Mariusz Jęczeń,** NZOZ Farmed, Lublin

CHIRURG ROKU
1. **dr n. med. Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2. **dr n. med. Henryk Gomuła,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, Lublin
3. **Jarosław Szkurłatowicz,** SPZOZ, Radzyń Podlaski

ORTOPEDA ROKU
1. **dr n. med. Łukasz Karaś,** dr n. med. Łukasz Karaś - Ortopeda Traumatolog, Lublin
2. **Paweł Grab,** Centrum Medyczne Ani-Med, Janów Lubelski
3. **dr Paweł Jakubowski,** Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Robert Marciniak,** Gabinet rehabilitacyjny Robert Marciniak, Łuków
2. **Katarzyna Osiadły,** Fizjo Styl Katarzyna Osiadły, Zamość
3. **Michał Brzuchala,** Fizjostopa, Piaski

KARDIOLOG ROKU
1. **Bartosz Kijewski,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Anita Duda-Daniluk,** Prywatna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Kardiolog Anita Duda-Daniluk, Międzyrzec Podlaski
3. **Jarosław Kuzaka,** Centrum Medyczne Medikuz, Biała Podlaska

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Paulina Jośko,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Jacek Kiś,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, Lublin
3. **Monika Wojciechowska,** Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin

OKULISTA ROKU
1. **dr n. med. Agnieszka Kudasiewicz-Kardaszewska,** OCHO - Ośrodki Chirurgii Oka Prof. Zbigniewa Zagórskiego, Nałęczów
2. **dr hab. n. med. Mateusz Winiarczyk,** Centrum Okulistyczne EYEMED, Lublin
3. **Stanisław Abraszek,** Poradnia Okulistyczna Okulistyka, Bychawa

DERMATOLOG ROKU
1. **Adam Borzęcki,** NZOZ Med-Laser, Lublin
2. **Michał Adamczyk,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
3. **Agata Pisarska,** Neuro Beauty dr Anna Brzozowska-Jaśkiewicz, Lublin

LARYNGOLOG ROKU
1. **dr n. med. Tomasz Stankiewicz,** Przychodnia Specjalistyczna Vertigomed, Lublin
2. **Krystian Kotiuszko,** Centrum Medyczne Tulipan, Lublin
3. **Wojciech Chlebny,** 6 Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ, Dęblin

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Katarzyna Jaśkiewicz-Najda,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2. **Konrad Styliński,** ALLMEDICA, Lublin
3. **Bartosz Janusz,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny, Lublin

NEUROLOG ROKU
1. **Marek Kamiński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Agnieszka Piwnicka,** NZOZ IGNIS, Świdnik
3. **Piotr Słabczyński,** Indywidualna Praktyka Lekarska Piotr Słabczyński, Lublin

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Michał Pałyska,** SPZOZ nr 1, Bełżyce
2. **Paweł Baryga,** Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm
3. **Kamil Grabowski,** Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Kamila Mielnicka,** Apteka Prywatna, Krasnobród
2. **Barbara Szymańska,** Apteka Wesołowski, Wrzelowiec
3. **Ewelina Dorosz,** Ziko Apteka, Hrubieszów

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Ilona Dziadko,** NZOZ ULTRAMED, Suchowola 143
2. **Robert Maksymowicz,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Biała Podlaska
3. **Agata Kanikuła,** Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, Lublin

ONKOLOG ROKU
1. **Natalia Samołyk-Kogaczewska,** Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, Zamość
2. **Aneta Dobrzyńska-Rutkowska,** Onko-Centrum, Lublin
3. **Renata Broniszewska-Kardas,** SPZOZ, Kraśnik

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Beata Sosnowska-Krawczyk,** Lubelski Ośrodek Wsparcia Psychologicznego, Lublin
2. **Karolina Cybula,** Centrum Zdrowia Psychicznego Dialogowo, Lublin
3. **Beata Warchoł,** Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego, Lublin

PSYCHIATRA ROKU
1. **Małgorzata Bojarska,** Psychomed, Lublin
2. **Anna Litwin,** SPZOZ, Parczew
3. **Justyna Kraczek,** Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Psychiatryczny im. św. Antoniego, Radecznica

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Dagmara Kucharska,** Ambulatorium z Izbą Chorych ZK, Opole Lubelskie
2. **Eliza Wiktor,** Dentado, Chełm
3. **Elżbieta Korszla,** SPZOZ, Parczew

Łączy ich odpowiedzialność za nasze zdrowie

Farmaceuci, lekarze różnych specjalności i inni pracownicy ochrony zdrowia każdego dnia spotykają nas - tych, którzy przychodzą do nich po pomoc, poradę, diagnozę, leczenie. Choć pracują w różnych miejscach i zajmują się różnymi dziedzinami, łączy ich odpowiedzialność za zdrowie drugiego człowieka, co jest godne doceniania. - Także dlatego chcemy poznać ich bliżej, więc dziś prezentujemy kolejne osoby uczestniczące w plebiscycie HIPOKRATES 2026 - opowiada Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się nim od strony redakcyjnej.

Jak dodaje: - Przedstawianych przez nas w kolejnych odsłonach bohaterów akcji pytamy o ich zawodową codzienność, najważniejsze doświadczenia. Czasami są podobne, czasami różne, ale zawsze wspólnym mianownikiem jest praca na rzecz pacjentów i zaangażowanie, które zostało dostrzeżone zarówno na etapie nominacji do plebiscytu, jak i głosowania, które trwa.

Za nami już ponad miesiąc głosowania w akcji Hipokrates 2026, przed nami jego kolejni uczestnicy.

Szczegółów szukajcie na: kurierlubelski.pl/hipokrates

Możemy liczyć nie tylko na jej wiedzę, ale również życzliwe podejście

Ewelina Dorosz, związana z Ziko Apteką w Hrubieszowie, dużą wagę przywiązuje do bezpośredniego kontaktu z pacjentami. W pracy farmaceuty szczególnie ceni możliwość pomagania, doradzania i dzielenia się swoją wiedzą. Każda osoba odwiedzająca aptekę to dla niej przede wszystkim człowiek, którego trzeba uważnie wysłuchać i poznać jego potrzeby.

Wie, że dobra rozmowa z pacjentem wymaga czasu, cierpliwości i odpowiednich pytań. Dopiero poznanie jego problemu pozwala zaproponować rozwiązanie dopasowane do konkretnej sytuacji, dlatego w codziennej pracy stawia na uważność i zaangażowanie, starając się, aby pacjenci mogli liczyć nie tylko na jej wiedzę, ale również życzliwe podejście.

Największą zawodową satysfakcję przynoszą naszej nominowanej chwile, kiedy pacjenci ponownie pojawiają się w aptece i dziękują za wcześniejszą pomoc. Szczególnie cenne są dla niej sytuacje, gdy wracają właśnie do niej, opowiadają o poprawie samopoczucia i podkreślają, że udzielona porada okazała się pomocna. Takie spotkania są dla niej najlepszym potwierdzeniem wartości codziennej pracy.

Zaufanie pacjentów najlepszą nagrodą za codzienną pracę

Kamil Rojsza na co dzień pracuje w aprece Dr.Max w Opolu Lubelskim. W pracy stawia na profesjonalizm, zaangażowanie i troskę o zdrowie pacjentów. Wiedzę zawodową łączy ze zdobytym doświadczeniem, dbając o wysoki poziom opieki farmaceutycznej.

Praca farmaceuty wymaga od niego nie tylko znajomości leków i ich działania. Każdego dnia spotyka osoby z różnymi potrzebami, pytaniami i wątpliwościami, dlatego równie ważne są rozmowa, umiejętność słuchania i odpowiedzialność za przekazywane informacje. Wie, że nawet krótka rozmowa w aptece może mieć duże znaczenie dla osoby, która szuka pomocy i fachowej porady. To właśnie przy aptecznym pierwszym stole wiedza spotyka się z konkretnym człowiekiem, który oczekuje fachowego wsparcia i poczucia, że jego problem został potraktowany z należytą uwagą.

Szczególnym docenieniem tej codziennej pracy jest dla Kamila Rojszy nominacja w plebiscycie medycznym Hipokrates 2026. Jak sam podkreśla: - Nominacja jest dla mnie przede wszystkim wyrazem uznania - podkreśla. Za wyróżnieniem stoją pacjenci i okazane przez nich zaufanie, dlatego ma ono dla niego szczególną wartość.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

eprasa.pl ad64f18da3

Mistrzowie Urody 2026

7 października 2026 r.

kurier lubelski

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty Razem

FOT. GETTY

eprasa.pl ad64f18da3

FINAŁ PLEBISCYTU

Oto najlepsi specjaliści z całej Polski. Nagrodziliśmy Mistrzów Urody 2026

Specjalistów branży beauty w Polsce - laureatów ogólnopolskiego finału plebiscytu - uhonorowaliśmy podczas gali w EXPO XXI w Warszawie. O zwycięstwie decydowały głosy klientów - tych, którzy najlepiej znają ich codzienną pracę.

oprac. kk

Za nami gala finałowa plebiscytu Mistrzowie Urody 2026 - jednego z największych plebiscytów branży beauty w Polsce. Wydarzenie odbyło się 12 września podczas targów Beauty Forum & Hair w EXPO XXI w Warszawie. Do stolicy przyjechali laureaci wojewódzcy i ogólnopolscy z całego kraju. Na jednej scenie spotkali się specjaliści, którzy na co dzień dbają o wygląd, zdrowie, samopoczucie i pewność siebie swoich klientów. Oto oni - najlepsi z najlepszych w skali całego kraju!

Najlepsi fryzjerzy, barberzy i salony fryzjerskie

Tytuł Fryzjera Roku 2026 Polski zdobyła Margareta Bajkowska z Salonu Fryzjerskiego Margareta w Zbąszyniu. Drugie miejsce zajął Grzegorz Bajek z bydgoskich Szalonych Nożyczek, a trzecie Mariola Łuckiewicz, fryzjer mobilny z Białegostoku.

W kategorii Barber Roku 2026 Polski zwyciężyła Agata Wróbel z Barberjo Barber Shop w Bydgoszczy. Na podium znaleźli się także Łukasz Kalka z Trzebnicy i Robert Jaskulski z województwa mazowieckiego.

Najlepszym Salonem Fryzjerskim Roku 2026 Polski zostało Studio Justyna Hajducka z Bielska-Białej. Drugie miejsce zajęły Szalone Nożyczki Grzegorz Bajek z Bydgoszczy, a trzecie Cuda Wianki Hair z Łodzi.

Kosmetyczki, kosmetolodzy i studia urody

W kategorii Kosmetyczka Roku 2026 Polski zwyciężyła Natalia Skoczylas z Taja Beauty w Stargardzie. Drugie miejsce zajęła Edyta Poniatowska z Eden Skin & Beauty w Kętrzynie, a trzecie Emilia Wachowska z gabinetu kosmetycznego ESADA w Strzyżewie.

Tytuł Kosmetologa Roku 2026 Polski zdobyła Aleksandra Zdrowska z Amberwave Kosmetologia & SPA w Juracie. Drugie miejsce przypadło Joannie Żuk z Wałcza, a trzecie Natalii Sobczak z Łodzi.

W kategorii Studio Urody Roku 2026 Polski pierwsze miejsce zajęło Wisanti Day Spa z Rąbienia. Drugie miejsce zdobyło Dalajla Esthetics z Będzina, a trzecie Diamond Skin Kinga Kuczyńska z Rumi.

Makijaż, stylizacja i precyzja

Tytuł Make-up Artist Roku 2026 Polski otrzymała Malwina Wodnicka z MW.BEAUTYCONCEPT w Białej Rawskiej. Drugie miejsce zajęła Agata Skurzyńska z Agnes makeup w Lubsku, a trzecie ex aequo Klaudia Wurszt z Żarczyna oraz Emilia Wachowska ze Strzyżewa.

W kategorii Linergistka Roku 2026 Polski zwyciężyła Martyna Bednarek z Beauty Concept w Lesznie. Drugie miejsce zdobyła Natalia Leśniak z Akademii Piękna w Mielcu, a trzecie Ewa Brudny z LinEyes w Cieszynie.

Tytuł Stylistki Rzęs i Brwi Roku 2026 Polski trafił do Katarzyny Brzozowskiej z Finezja Piękna w Ostrowi Mazowieckiej. Drugie miejsce zajęła Karina Darul-Kryś z Sokolnik, a trzecie Małgorzata Trzcińska z Jasienia.

Najlepszą Stylistką Paznokci Roku 2026 Polski została Wiktoria Bartkowiak z Infinite Beauty by Monika Woźniak w Słupcy. Drugie miejsce zdobyła Justyna Janoszka z Miechowa, a trzecie Joanna Teda z Opola.

Zdrowie, ciało i dobre samopoczucie

Tegoroczna edycja plebiscytu pokazała, że branża beauty coraz mocniej łączy estetykę ze zdrowiem, profilaktyką, świadomą pracą z ciałem.

W kategorii Podolog Roku 2026 Polski zwyciężyła Ewa Oleksiuk z Podolog CitiMedic w Straszynie. Drugie miejsce zajęła Ita Nowerska-Ślifirska z Bloku Dobryszyce, a trzecie Daria Ślązak ze Szczecina.

Tytuł Masażysty Roku 2026 Polski zdobyła Martyna Persona z Personal Massages w Krakowie. Drugie miejsce przypadło Anecie Nizioł-Konopie z Kraśnika, a trzecie Markowi Litarowiczowi ze Szczecina.

W kategorii Dietetyk Roku 2026 Polski zwyciężyła Kamila Młoczek z Revita Centrum Medycyny Przeciwstarzeniowej i Dietetyki Klinicznej w Bielanach Wrocławskich. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Stanek z Dębicy, a trzecie Magdalena Stefańska z Krakowa.

Najlepszą osobą w kategorii Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku 2026 Polski została Agnieszka Grzegorzyca ze Zdrofit w Baninie. Drugie miejsce zajęła Joanna Podolak z Olsztyna, a trzecie Anna Dudek z Zielonej Góry.

Tatuaż i piercing też mają swoich mistrzów

W kategorii Mistrz Tatuażu i/lub Piercingu Roku 2026 Polski zwyciężyła Karolina Pazdro z karo.inktattoo we Wrocławiu. Drugie miejsce zdobył Dawid Tuszyński z Vinci Tattoo Studio Tatuażu Artystycznego w Wąbrzeźnie, a trzecie Sebastian Kopacz ze Scarface Tattoo w Gdyni.

Zobacz, jak było na na gali

Gościem specjalnym wydarzenia był Michał Łenczyński, założyciel społeczności i organizacji Beauty Razem, od lat wspierającej branżę beauty w Polsce. Partnerem tegorocznej edycji były targi Beauty Forum & Hair. Patronem medialnym plebiscytu - ogólnopolski serwis StronaKobiet.pl, gdzie znajdziecie bogatą fotorelację z imprezy.

eprasa.pl ad64f18da3

FRYZJER ROKU MIEJSCE I

Patrycja Antoniak

- Nigdy nie widziałam się w zawodzie fryzjera. Wszystko zaczęło się trochę przez przypadek, ale dziś wiem, że była to najlepsza decyzja w moim życiu - mówi Patrycja Antoniak (Babska Fanaberia, Biała Podlaska). Pasją do włosów zaraziła Ją szefowa, u której odbywała praktyki. Już w drugiej klasie szkoły zdobyła drugie miejsce w konkursie fryzjerskim, co utwierdziło Ją w przekonaniu, że właśnie z tym zawodem chce związać swoją przyszłość. Po zdobyciu doświadczenia w różnych salonach w Polsce postanowiła otworzyć własny salon i stworzyć miejsce, w którym może pracować na własnych zasadach. Dziś dba o każdy szczegół fryzury i koloryzacji, stawiając na rozwiązania, które nie tylko podkreślają urodę, ale są również wygodne w codziennym funkcjonowaniu.

MIEJSCE II

Dorota Jatczak

- Fryzjerstwo to moja historia, moja droga i moja największa pasja. Każdego dnia tworzę coś więcej niż fryzury – tworzę emocje, pewność siebie i uśmiechy moich klientów - mówi Dorota Jatczak (Magia Włosa, Świdnik). Każdą metamorfozę traktuje indywidualnie, wierząc, że odpowiednio dobrana fryzura potrafi wydobyć naturalne piękno i dodać odwagi. Rozwój zawodowy jest dla Niej równie ważny, jak praca z klientami. Regularnie uczestniczy w szkoleniach, dzięki czemu stale poszerza swoje umiejętności i poznaje trendy oraz techniki fryzjerskie.

MIEJSCE III

Roksana Czapczyńska

- Satysfakcję daje mi uśmiech i radość klientki, gdy po skończonej wizycie patrzy w lustro i widzi pięknie wykonane włosy. To właśnie te chwile przypominają mi, dlaczego wybrałam ten zawód - mówi Roksana Czapczyńska (Studio Fryzur MARIA Salon Expert, Bełżyce). Droga do fryzjerstwa była dla Niej świadomym wyborem i spełnieniem marzeń. Od najmłodszych lat interesowała się stylizacją włosów, dlatego postanowiła rozwijać się właśnie w tym kierunku. Dziś nie wyobraża sobie innej ścieżki i dba o to, aby każda klientka opuszczała salon zadowolona.

BARBER ROKU MIEJSCE I

Marek Osiak

Marek Osiak (Studio Fryzjerskie Marek Osiak, Łuków) od 2018 roku z pasją tworzy miejsce, do którego klienci chętnie wracają. Zdobyty tytuł Barbera Roku jest potwierdzeniem jakości świadczonych usług oraz zaufania, jakim obdarzają Go odwiedzający salon.

W swojej pracy stawia na profesjonalizm, precyzję i dobrą atmosferę. Klienci doceniają nie tylko fach w ręku, ale również krótki czas oczekiwania na wizytę. Każde strzyżenie i stylizacja są dopasowywane do oczekiwań klienta oraz jego stylu. To połączenie doświadczenia, sprawnej organizacji i indywidualnego podejścia sprawia, że Studio Fryzjerskie Marka Osiaka cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców Łukowa i okolic.

MIEJSCE II

Klaudia Jasińska

Klaudia Jasińska (JK.Barber, Biłgoraj) z pasją tworzy męskie fryzury, zwracając uwagę na każdy, nawet najmniejszy detal. Zanim chwyci za nożyczki czy maszynkę, uważnie wsłuchuje się w oczekiwania klienta i pomaga dobrać fryzurę najlepiej dopasowaną do jego stylu. W swojej pracy stawia na jakość, precyzję i swobodną atmosferę, dzięki której każda wizyta przebiega w komfortowych warunkach. Klienci wychodzą z salonu nie tylko z dopracowaną fryzurą, ale także z przekonaniem, że trafili w ręce osoby, która naprawdę zna się na swoim fachu.

MIEJSCE II

Róża Spasowicz

BLACK ROSE LAB

Róża Spasowicz (Black Rose Lab, Krasnystaw) przyznaje, że droga do zawodu barbera nie była zaplanowana. - Trafiłam do niego trochę przez przypadek, ale szybko odkryłam, że bardzo dobrze się w nim odnajduję. Dziś wiem, że był to szczęśliwy zbieg okoliczności - mówi. To, co najbardziej motywuje Ją do pracy, to reakcje klientów. - Satysfakcję daje mi uśmiech i zadowolenie klientów po zakończonej wizycie w moim salonie - podkreśla. Zdobyty tytuł traktuje jako ważne wyróżnienie. - To potwierdzenie, że moja praca i zaangażowanie zostały docenione - mówi.

KOSMETYCZKA ROKU MIEJSCE I

Anna Oleszek

- Już jako dziecko bawiłam się w kosmetyczkę. Malowałam babci paznokcie i wykonywałam makijaże siostrze. To było coś, co sprawiało mi ogromną radość - wspomina Anna Oleszek (Anolka Beauty, Głuszczyzna). Pasję do branży beauty połączyła z wiedzą zdobytą na studiach biznesowych i w szkole kosmetycznej. Efektem jest własny salon, w którym stawia na profesjonalizm, wysoką jakość usług i indywidualne podejście do każdej klientki. Największą satysfakcję daje Jej zadowolenie osób odwiedzających gabinet. Pracuje wyłącznie na sprawdzonych, wysokiej jakości kosmetykach i dba o każdy detal, aby klientki czuły się wyjątkowo i chętnie wracały na kolejne wizyty.

MIEJSCE II

Katarzyna Dzińkowska

- Z pasji - tak najkrócej swoją drogę zawodową opisuje Katarzyna Dzińkowska (Stylizacja Paznokci Katarzyna Dzińkowska, Chełm). Na co dzień łączy prowadzenie gabinetu z życiem rodzinnym. Jest żoną, mamą trójki dzieci i babcią. W swojej pracy największą wartość stanowi dla Niej zadowolenie klientek, które motywuje Ją do dalszego działania i rozwoju. Wyróżnienie w plebiscycie Mistrzowie Urody ma dla Katarzyny Dzińkowskiej wyjątkowe znaczenie. Jak podkreśla, jest ono spełnieniem marzeń.

MIEJSCE III

Marlena Kamińska

PURE GLAMOUR
BEAUTY ATELIER

Marlena Kamińska (Pure Glamour Beauty Atelier, Lublin) z pasją rozwija się w dziedzinie kosmetologii i medycyny estetycznej. Specjalizuje się w stylizacji brwi oraz zabiegach takich jak mezoterapia igłowa i mikroigłowa, stymulatory tkankowe, peelingi medyczne czy terapie regenerujące skórę. Każdy plan pielęgnacyjny dobiera indywidualnie do potrzeb klienta. - Tworzę miejsce, w którym profesjonalizm łączy się z ciepłą atmosferą, a każda osoba może poczuć się wyjątkowo - podkreśla.

eprasa.pl ad64f18da3

MAKE-UP ARTIST ROKU MIEJSCE I

Karolina Wróbel

Karolina Wróbel (Karolina Wróbel Makeup, Radzyń Podlaski) stworzyła miejsce, w którym profesjonalny makijaż łączy się z kompleksową pielęgnacją skóry. Specjalizuje się w makijażach okolicznościowych i ślubnych, prowadzi również indywidualne lekcje makijażu oraz oferuje pakiety ślubne z dojazdem do klientek.

Jej oferta obejmuje także nowoczesne zabiegi kosmetologiczne. Karolina Wróbel zajmuje się również stylizacją brwi i rzęs. Wykonuje laminację, lifting oraz koloryzację, pomagając podkreślić naturalną urodę swoich klientek. Kompleksowe podejście oraz dbałość o detale sprawiają, że jej studio cieszy się zaufaniem kobiet poszukujących profesjonalnej opieki i pięknego, naturalnego efektu.

MIEJSCE II

Sylwia Pawelec

Sylwia Pawelec (Lets Makeup Sylwia Pawelec, Ogonów) od pięciu lat zajmuje się wykonywaniem makijaży upiększających i użytkowych. Stawia na indywidualne podejście do każdej klientki, uważnie wsłuchując się w jej oczekiwania, a jednocześnie służąc fachowym doradztwem, aby podkreślić naturalną urodę. Jej zdaniem w zawodzie makijażystki niezbędne są pasja, cierpliwość, dokładność i staranność. Największą satysfakcję daje Jej możliwość poprawiania kobietom samopoczucia i dodawania im pewności siebie za pomocą odpowiednio dobranego makijażu.

MIEJSCE III

Marta Kuźmicka

Marta Kuźmicka (Marta Kuźmicka Makeup, Lublin) od lat rozwija swoją pasję do makijażu, zamieniając zainteresowanie w profesjonalną pracę. Dziś z powodzeniem pomaga kobietom podkreślać ich naturalne piękno, tworząc makijaże dopasowane do urody i okazji. Największą satysfakcję daje Jej możliwość wydobywania indywidualnych atutów każdej klientki. Dzięki odpowiednio dobranemu makijażowi podkreśla naturalne rysy twarzy, sprawiając, że kobiety czują się piękniejsze i pewniejsze siebie.

LINERGISTKA ROKU MIEJSCE I

Julia Kamińska

- Moja przygoda z branżą beauty zaczęła się jeszcze przed rozpoczęciem pracy zawodowej. Wykonywałam brwi i inne zabiegi dla rodziny oraz znajomych i już wtedy wiedziałam, że chcę rozwijać się w tym kierunku - mówi Julia Kamińska (Makeup & Beauty, Lublin). Po ukończeniu liceum rozpoczęła naukę na licznych kursach i szkoleniach, jednocześnie doskonaląc swoje umiejętności samodzielnie. Dziś ma pięcioletnie doświadczenie i podkreśla, że wybór tej ścieżki zawodowej był najlepszą decyzją. Największą radość sprawia Jej podkreślanie naturalnego piękna klientek i obserwowanie ich metamorfoz. Szczególnie cenne są chwile, gdy po zakończonym zabiegu kobiety z uśmiechem patrzą w lustro i dostrzegają swoją przemianę.

MIEJSCE II

Marlena Makochon

Makijaż permanentny od lat jest największą pasją Marleny Makochon (Makos Studio, Lublin). Specjalizuje się w wykonywaniu naturalnych, subtelnych pigmentacji, które podkreślają urodę, zachowując harmonijny i estetyczny efekt. Jej znakiem rozpoznawczym są precyzja, dbałość o detale oraz indywidualne podejście do każdej klientki. Równie dużą wagę przykłada do stworzenia przyjaznej atmosfery podczas wizyty, dzięki czemu klientki czują się swobodnie i mogą liczyć na profesjonalne doradztwo oraz odpowiedzi na wszystkie pytania.

MIEJSCE III

Agnieszka Goszczyńska

Agnieszka Goszczyńska (BROWS & LASHES, Chełm) specjalizuje się w makijażu permanentnym, stawiając na naturalne efekty i precyzję wykonania. Każdą pigmentację traktuje indywidualnie, dobierając technikę i narzędzia do urody oraz potrzeb klientki. W swojej pracy dba o to, aby brwi podkreślały naturalne piękno i harmonijnie komponowały się z rysami twarzy. Stawia nie tylko na wysoką jakość usług, ale także na atmosferę. Klientki mogą liczyć na swobodną rozmowę, chwilę relaksu, a gdy potrzebują ciszy – na pełen szacunek dla ich komfortu.

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU MIEJSCE I

Paulina Dworzycka

Powrót do Polski po 15 latach spędzonych za granicą stał się dla Pauliny Dworzyckiej (GLAM Studio, Zamość) początkiem nowego etapu zawodowego. Pasję do stylizacji rzęs odkryła jeszcze w Holandii jako klientka, a z czasem postanowiła sama pomagać kobietom poczuć się piękniej i pewniej siebie. Dziś prowadzi własny salon oraz szkoli przyszłe stylistki jako instruktor marki Secret Lashes. - Największą satysfakcję daje mi uśmiech klientki, kiedy po skończonej stylizacji patrzy w lustro i czuje się piękniejsza oraz bardziej pewna siebie - podkreśla. Paulina Dworzycka nieustannie podnosi swoje kwalifikacje, wierząc, że w branży beauty rozwój nigdy się nie kończy. W swojej pracy stawia na jakość, bezpieczeństwo i indywidualne podejście.

MIEJSCE II

Natalia Pasieczna

Stylizacja rzęs była dla Natalii Pasiecznej (Lublin) świadomym wyborem zawodowym. Od zawsze ceniła zajęcia wymagające precyzji i cierpliwości, a możliwość podkreślania naturalnego piękna kobiet sprawiła, że z pasją rozwija się właśnie w tej dziedzinie. Nieustannie doskonali swoje umiejętności, dbając o najwyższą jakość wykonywanych stylizacji. - To wspaniałe uczucie wiedzieć, że dzięki mojej pracy ktoś czuje się piękniejszy, pewniejszy siebie i wychodzi z gabinetu z lepszym samopoczucie - podkreśla.

MIEJSCE III

Roksana Bronowicka

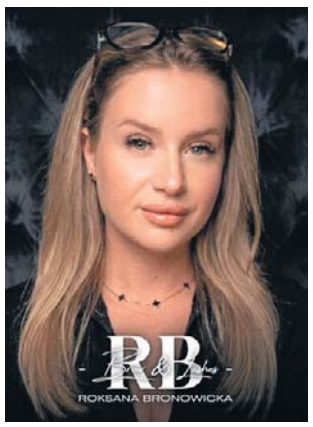

Roksana Bronowicka (RB Lashes&Brows, Łęczna) specjalizuje się w stylizacji brwi i rzęs. W swojej pracy stawia na profesjonalizm, estetykę oraz indywidualne podejście, wykonując m.in. laminację, hennę, koloryzację farbką, geometrię brwi oraz regulację woskiem. Największym sukcesem są dla Niej zadowolone klientki, które wracają do gabinetu z uśmiechem i zaufaniem. To właśnie ich satysfakcja motywuje Ją do dalszego rozwoju i dbałości o najwyższą jakość usług.

eprasa.pl ad64f18da3

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU MIEJSCE I

Anna Daszkiewicz

Kosmetologia od początku była świadomym wyborem Anny Daszkiewicz (Z Pasji do Kosmetologii, Sędowice). Już w liceum wiedziała, że właśnie z tą branżą chce związać swoją przyszłość. Studia, praktyki i pierwsze doświadczenia zawodowe tylko utwierdziły Ją w przekonaniu, że wybrała właściwą drogę. - Kocham to, co robię. Moja praca to zdecydowanie moja pasja i absolutnie nie wyobrażam sobie robić czegoś innego w życiu - podkreśla. W swojej pracy najbardziej ceni kontakt z ludźmi i relacje budowane z klientkami. Choć zawsze zachowuje profesjonalizm, wiele z nich z czasem staje się kimś więcej niż tylko osobami korzystającymi z usług salonu. Radość daje Jej uśmiech klientek i zadowolenie z efektów stylizacji paznokci.

MIEJSCE II

Zofia Kling

Zofia Kling (Studio 3.0, Parczew) stawia na profesjonalną stylizację paznokci, łącząc wysoką jakość usług z komfortem klientek. Szczególną uwagę przywiązuje do sprawnej pracy, dzięki czemu stylizacje wykonywane są znacznie szybciej niż standardowo, bez rezygnacji z precyzji i estetyki. Największą satysfakcję sprawiają Jej zadowolone klientki oraz ich radość po zakończonej wizycie. Wiele z nich docenia nie tylko efekt końcowy, ale także krótki czas realizacji usługi. Jej zdaniem zadbane dłonie są wizytówką każdej kobiety, niezależnie od wieku.

MIEJSCE III

Dominika Syp

Przygoda Dominiki Syp (Diamentowy Blask, Lublin) z branżą zaczęła się od rodzinnej inspiracji. To mama zachęciła Ją do wykonania pierwszej stylizacji paznokci, a wsparcie starszej siostry oraz rodziców pozwoliło rozwijać pasję i zdobywać kolejne umiejętności. Pierwsze szkolenie utwierdziło Ją w przekonaniu, że właśnie z tą branżą chce związać swoją przyszłość. - Satysfakcję daje mi tworzenie ręcznie malowanych zdobień. Zachwyca mnie to, że przy pomocy cienkiego pędzelka i odrobiny cierpliwości można stworzyć małe dzieło sztuki - podkreśla.

KOSMETOLOG ROKU MIEJSCE I

Patrycja Ołtarzewska-Wacińska

Kosmetologia dla Patrycji Ołtarzewskiej-Wacińskiej to znacznie więcej niż wykonywanie zabiegów. Właścicielka Med Estetyka w Lublinie od początku swojej drogi stawiała na wiedzę, świadomą pielęgnację i indywidualne podejście do każdego pacjenta. Zainteresowanie naukami medycznymi sprawiło, że wybór tego kierunku był dla Niej w pełni przemyślaną decyzją. - Zależało mi, aby dobrze rozumieć potrzeby skóry, mechanizmy powstawania problemów i świadomie dobierać odpowiednie rozwiązania - podkreśla. Dziś regularnie poszerza swoje kwalifikacje, poznaje nowe technologie i śledzi najnowsze osiągnięcia w kosmetologii. Satysfakcję daje Jej obserwowanie efektów terapii oraz moment, gdy pacjenci odzyskują komfort i skutecznie rozwiązują problemy skórne.

MIEJSCE II

Ewa Kozak

Ewa Kozak, właścicielka Salonu Urody Estetycznej Twój Sekret w Lubartowie, od 2010 roku związana jest z branżą kosmetologiczną. Choć wcześniej pracowała jako pedagog specjalny, to właśnie doświadczenie zdobyte w tym zawodzie ukształtowało Jej sposób pracy z ludźmi. Empatia, uważność i umiejętność dostrzegania indywidualnych potrzeb drugiego człowieka do dziś pozostają najważniejszymi wartościami, którymi kieruje się podczas każdej wizyty. Dobiera zabiegi w taki sposób, aby podkreślały naturalną urodę i odpowiadały na konkretne potrzeby skóry.

MIEJSCE III

Agata Czyżak

Agata Czyżak (Estetyka Twarzy, Parczew) od ponad 20 lat zajmuje się kosmetologią. Prowadzi własny gabinet, współpracuje z dermatologiem oraz gabinetami w całej Polsce. Regularnie uczestniczy w szkoleniach i śledzi najnowsze trendy, aby oferować klientom nowoczesne i skuteczne terapie. Jej wiedza została doceniona również poza gabinetem – występowała jako ekspert w programie telewizji śniadaniowej, gdzie dzieliła się doświadczeniem z zakresu pielęgnacji skóry i kosmetologii. Jej największym sukcesem jest zaufanie klientów oraz efekty wspólnej pracy.

PODOLOG ROKU MIEJSCE I

Irena Kyc

- Jako nastolatka obejrzałam w telewizji program, w którym lekarz usuwał zmiany na stopach. Już wtedy wiedziałam, że chciałabym robić to samo - wspomina Irena Kyc (Gabinet Podologiczny Irena Kyc, Krasnystaw). Choć w tamtym czasie zawód podologa był jeszcze mało znany i często budził zdziwienie, z determinacją dążyła do realizacji celu. Dziś najbardziej ceni chwile, gdy dzięki dokładnemu wywiadowi i analizie stanu zdrowia pacjenta może zasugerować przyczynę dolegliwości wykraczającą poza problemy stóp. Zapadła Jej w pamięć historia pacjenta, u którego zwróciła uwagę na objawy mogące świadczyć o chorobie. Trafna sugestia doprowadziła do wykrycia guza mózgu i umożliwiła szybkie rozpoczęcie leczenia.

MIEJSCE II

Anna Parcheta-Fabian

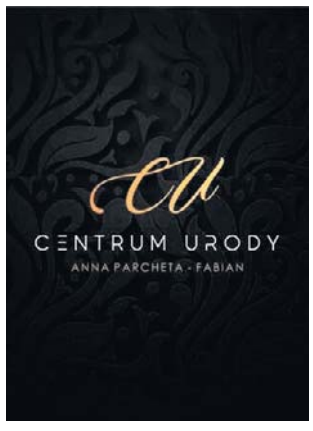

Anna Parcheta-Fabian (Centrum Urody Anna Parcheta-Fabian, Świdnik) prowadzi salon, w którym klientki mogą skorzystać z szerokiej oferty zabiegów pielęgnacyjnych na twarz, ciało, dłonie, stopy i paznokcie. W pracy stawia na indywidualne podejście, wysoką jakość usług oraz bezpieczeństwo, wykorzystując wyłącznie sprawdzone kosmetyki renomowanych marek. Zespół regularnie podnosi swoje kwalifikacje, śledząc najnowsze rozwiązania w branży beauty.

MIEJSCE III

Anna Bizior

Praca w salonie kosmetycznym stała się dla Anny Bizior (Gabinet Podologiczny, Zamość) początkiem drogi do podologii. To właśnie wtedy dostrzegła, jak duże jest zapotrzebowanie na specjalistyczną pomoc i indywidualne podejście do pacjenta. Dziś podologia pozwala Jej łączyć wiedzę z pasją do pomagania innym. - Największą satysfakcję daje mi możliwość bezpośredniego wpływania na poprawę jakości życia moich pacjentów. Każdy przypadek jest inny, co sprawia, że moja praca nie jest monotonna - mówi.

eprasa.pl ad64f18da3

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU MIEJSCE I

Monika Steckiewicz

Zamiłowanie do rysunku zaprowadziło Monikę Steckiewicz (Monste.R Tattoo, Biała Podlaska) do świata tatuażu. Choć początkowo planowała związać swoją przyszłość z projektowaniem wnętrz, jedno zdanie usłyszane od przyjaciółki sprawiło, że postanowiła spróbować swoich sił jako tatuatorka. - Pewnego dnia podarowałam przyjaciółce narysowany przeze mnie portret. Spojrzała na niego i powiedziała: „Skoro tak dobrze rysujesz, dlaczego nie robisz tatuaży?" Nie wiedziałam wtedy, że to jedno, pozornie zwykłe zdanie, kilka lat później całkowicie odmieni moje życie - wspomina. Po ukończeniu kursu i latach konsekwentnej pracy spełniła swoje marzenie. Dziś szczególne miejsce w Jej pracy zajmują tatuaże typu cover, dzięki którym klienci odzyskują pewność siebie.

MIEJSCE II

Eliza Kasianiuk

- Droga do zawodu tatuatora była świadomym wyborem, wynikającym z mojej pasji do sztuki i tworzenia - mówi Eliza Kasianiuk (Libertatem Tattoo & Piercing, Międzyrzec Podlaski). Zanim rozpoczęła pracę w zawodzie, poświęciła wiele czasu na naukę, rozwój umiejętności i zdobywanie doświadczenia. Dziś prowadzi własne studio tatuażu, tworząc indywidualne projekty dopasowane do oczekiwań klientów. Nieustannie podnosi swoje kwalifikacje, podkreślając, że w tej branży nauka i doskonalenie warsztatu nigdy się nie kończą.

MIEJSCE III

Iga Gaćkowska

- Swój pierwszy tatuaż wykonałam w 2020 roku, ale wszystko zaczęło się jeszcze wcześniej - wspomina Iga Gaćkowska (Szeptuchy Tattoo, Lublin). Pierwsze projekty tworzyła w 2018 roku, długo zanim trafiły na ludzką skórę. Wpływ na Jej zawodową drogę miał obecny mąż, który zaraził Ją pasją do tatuażu i jako pierwszy zaufał Jej umiejętnościom, oddając swoją skórę do pierwszych prób. Dziś cieszy ją realizacja pięknych wzorów na ciałach klientów. - Cieszę się także, kiedy dzięki nowemu tatuażowi klient zamyka lub otwiera nowy etap w życiu - mówi.

SALON FRYZJERSKI ROKU MIEJSCE I

S.Hair Studio

S.Hair Studio (Jastków, al. Warszawska 31) powstało z marzeń o stworzeniu miejsca, w którym piękne włosy idą w parze z komfortem i indywidualnym podejściem do każdego klienta. W salonie liczy się nie tylko efekt końcowy, ale również spokojna, przyjazna atmosfera, dzięki której każda wizyta staje się chwilą relaksu. W ofercie znajdują się koloryzacje, strzyżenia damskie i męskie, airtouch, balejaż amerykański, tonowanie, uczesania okolicznościowe oraz zabiegi pielęgnacyjne, w tym keratynowa regeneracja włosów. Salon wykonuje także wieloetapowe koloryzacje i korekty koloru, pomagając klientom osiągnąć wymarzony efekt. Największą satysfakcję zespołowi S.Hair Studio przynoszą uśmiechy klientów, którzy opuszczają salon z nową fryzurą i pewnością siebie.

MIEJSCE II

Rozczochrana Studio Fryzur

Rozczochrana Studio Fryzur (Dzierzkowice-Rynek 83) to miejsce, w którym profesjonalne usługi fryzjerskie łączą się z domową, rodzinną atmosferą. Salon jest otwarty dla klientów w każdym wieku – od najmłodszych po seniorów – a każdy może liczyć na indywidualne podejście i fachową obsługę. Największym wyróżnikiem salonu są przyjazna atmosfera, profesjonalizm oraz umiejętność wsłuchiwania się w potrzeby klientów. Właścicielka wierzy, że zadowolony klient wróci wtedy, gdy będzie miał pewność, że fryzjer w pełni rozumie jego oczekiwania.

MIEJSCE III

Salon Fryzjerski 3M

Salon Fryzjerski 3M (Fajsławice 132) to miejsce, w którym najważniejsze są jakość usług, indywidualne podejście i świadome doradztwo. Właścicielka salonu, Monika Błaziak, stawia na rozwiązania dopasowane do potrzeb klientek, ich urody oraz kondycji włosów, zamiast ślepo podążać za chwilowymi trendami. - Każda klientka, która siada na fotelu, ma dostać dokładnie to, czego potrzebuje – nie modę z internetu, tylko fryzurę dopasowaną do jej twarzy, stylu życia i włosów – podkreśla Monika Błaziak.

STUDIO URODY ROKU MIEJSCE I

Komilfo strefa Urody

Komilfo Strefa Urody (Świdnik, ul. Niepodległości 13/144) od 2021 roku rozwija się jako miejsce, w którym kompleksowa pielęgnacja łączy się z profesjonalizmem i przyjazną atmosferą. Jak podkreśla Julia Nigro, salon rozpoczął działalność od stylizacji paznokci, a dziś oferuje również fryzjerstwo, stylizację rzęs, depilację laserową, pedicure oraz masaże. - Radość sprawia nam to, że wielu klientów jest z nami od 2021 roku i poleca nas swoim bliskim. To dla nas największe wyróżnienie i motywacja do dalszego rozwoju – mówi . W Komilfo Strefa Urody liczą się nie tylko wysokiej jakości usługi, ale także zaufanie i indywidualne podejście do każdego klienta. Zespół stale podnosi kwalifikacje i śledzi trendy, aby zapewniać usługi na najwyższym poziomie.

MIEJSCE II

Pure Glamour Beauty Atelier

Pure Glamour Beauty Atelier (Lublin, ul. Nadbystrzycka 20/2) to salon stworzony z pasji do kosmetologii, medycyny estetycznej i świadomej pielęgnacji. To miejsce, w którym nowoczesne zabiegi pomagają podkreślić naturalne piękno oraz zadbać o dobre samopoczucie i pewność siebie. - Wierzę, że piękno to nie tylko wygląd, ale także dobre samopoczucie i pewność siebie. Moją misją jest wydobywanie naturalnego piękna oraz zapewnienie usług na najwyższym poziomie – mówi Marlena Kamińska.

MIEJSCE III

Beauty Factory

Beauty Factory (Tomaszów Lubelski, ul. Królewska 13) to salon prowadzony przez Agatę Fus, która z pasją rozwija się w dziedzinie kosmetologii i terapii skóry. W swojej pracy stawia na świadomą pielęgnację, indywidualne podejście oraz dobór zabiegów dopasowanych do potrzeb każdego klienta. Salon specjalizuje się w terapiach skóry problematycznej, profilaktyce healthy aging, terapii blizn i rozstępów oraz zabiegach bankietowych.

eprasa.pl ad64f18da3

TRENER PERS./FITNESS/INSTRUKTOR JOGI MIEJSCE I

Elwira Andrzejewska

- To, co doprowadziło mnie do miejsca, w którym obecnie się znajduję, to niezaprzeczalnie pasja. Już w wieku 19 lat stawiając swoje pierwsze kroki na siłowni, miałam przeczucie, że powinnam wiązać z nią swoją przyszłość - mówi Elwira Andrzejewska (Cube Fitness, Świdnik). Choć ukończyła dziennikarstwo i pracowała w biurze, nie zrezygnowała z marzenia o pracy w branży fitness. Zaczęła od własnych treningów siłowych, zdobywała wiedzę z książek i szkoleń, a z czasem całkowicie poświęciła się pracy trenera. Dziś pomaga podopiecznym nie tylko budować sylwetkę, ale także poprawiać zdrowie i jakość życia. - Każda pojedyncza osoba, z którą mam przyjemność pracować i zmiany, jakie zachodzą w jej życiu dzięki treningom, to dla mnie największa satysfakcja - podkreśla.

MIEJSCE II

Elwira Drobik

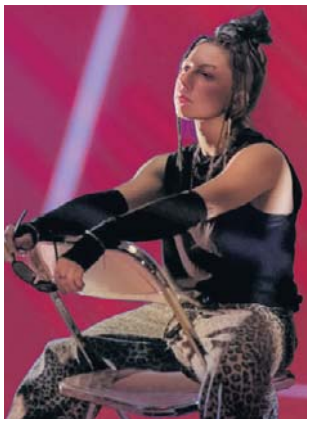

- Z tańcem jestem związana od zawsze, jednak nie był to mój pomysł na życie. Natomiast w tym momencie nie wyobrażam sobie siebie w innym miejscu - mówi Elwira Drobik (Passa Passa, Lublin). Dziś z pasją prowadzi zajęcia taneczne, ciesząc się, że właśnie ta droga zawodowa stała się Jej codziennością. Jak podkreśla, największą motywacją do dalszej pracy są kursanci, którzy regularnie wracają na zajęcia i chętnie korzystają z przekazywanej wiedzy oraz wskazówek. Wolny czas lubi przeznaczać na odpoczynek, zwiedzanie lub aktywności fizyczne.

MIEJSCE III

Małgorzata Krysa

- Sport od zawsze był moją pasją - mówi Małgorzata Krysa (Just Gym, Lublin). Chcąc lepiej poznać technikę ćwiczeń i rozwijać swoje umiejętności, ukończyła profesjonalny kurs. Niedługo później otrzymała pracę na siłowni i szybko odkryła, że właśnie tam jest Jej miejsce. Dziś z pasją prowadzi zajęcia i dzieli się swoją wiedzą z podopiecznymi. Największą satysfakcję daje Jej obserwowanie, jak dzięki regularnym treningom zyskują większą pewność siebie, lepsze samopoczucie i sprawność. To, co zaczęło się od pasji, stało się Jej codzienną pracą i życiową misją.

MASAŻYSTA ROKU MIEJSCE I

Aneta Nizioł-Konopa

- Nigdy nie patrzę wyłącznie na schorzenie czy wynik badań. Zawsze widzę przede wszystkim człowieka – jego historię, lęki, marzenia i nadzieję - podkreśla Aneta Nizioł-Konopa (Fizjo-Relax Aneta Nizioł, Kraśnik). Już jako dziecko wiedziała, że chce pomagać innym. Dorastała w otoczeniu osób z niepełnosprawnościami, co nauczyło Ją empatii, cierpliwości i szacunku. Pierwsze doświadczenia zawodowe zdobywała, pracując z dziećmi oraz osobami z głęboką niepełnosprawnością intelektualną. Z czasem stale rozwijała swoje kwalifikacje i otworzyła własny gabinet. Największą satysfakcję daje mi świadomość, że mogę być częścią czyjejś drogi do zdrowia - mówi. Nagrodą są chwile, gdy pacjenci mogą znów cieszyć się codziennym życiem.

MIEJSCE II

Arkadiusz Plewik

- Satysfakcję daje mi radość i uśmiech zadowolonych pacjentów - mówi Arkadiusz Plewik (Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego, Lublin). Pomysł na wybór zawodu masażysty podsunęli Mu rodzice. Początkowo rozważał studia medyczne, jednak ostatecznie wybrał masaż, a dziś rozwija się także jako fizjoterapeuta. W swojej pracy najbardziej ceni efekty terapii i zaufanie pacjentów. Wielu pacjentów wraca do Niego co roku i chce pozostawać pod Jego opieką, co jest dla Niego potwierdzeniem jakości wykonywanej pracy.

MIEJSCE III

Karol Zamojski

Karol Zamojski (Rehabilitacja – Zamojski Karol, Lublin) to magister fizjoterapii i dyplomowany terapeuta manualny z wieloletnim doświadczeniem zdobywanym zarówno w Polsce, jak i za granicą. W swojej pracy stawia przede wszystkim na skuteczną pomoc pacjentom oraz indywidualne podejście do każdego przypadku. Każdą terapię poprzedza dokładną analizą problemu, dzięki czemu może dobrać odpowiednie metody leczenia i rehabilitacji. Ceniony za profesjonalizm, rozległą wiedzę oraz zaangażowanie.

DIETETYK ROKU MIEJSCE I

Tomasz Strus

Tomasz Strus (Zamość) od wielu lat wspiera swoich podopiecznych w poprawie zdrowia, samopoczucia i sylwetki. W swojej pracy stawia na indywidualne podejście, edukację oraz budowanie trwałych relacji opartych na zaufaniu. Jest twórcą autorskiej metody żywieniowej, która opiera się na prostych zasadach, elastycznym podejściu i diecie możliwej do stosowania na co dzień. - Nie wierzę w głodówki i restrykcje. Chcę pokazać, że zdrowe odżywianie może być skuteczne i jednocześnie łatwe do utrzymania - mówi. Dzięki tej filozofii tysiące osób odzyskały kontrolę nad swoim zdrowiem i sylwetką. Na co dzień prowadzi gabinety w Zamościu, a swoją wiedzą dzieli się również w mediach społecznościowych.

MIEJSCE II

Dawid Moczarski

Dawid Moczarski (Dobry Dietetyk, Lubartów) pomaga pacjentom poprawić zdrowie i samopoczucie dzięki indywidualnie dopasowanemu żywieniu. Wychodzi z założenia, że to dieta powinna być dopasowana do człowieka, a nie odwrotnie. Zamiast restrykcyjnych jadłospisów stawia na rozwiązania, które można stosować na co dzień i które przynoszą trwałe efekty. Specjalizuje się w pomocy osobom zmagającym się z nadwagą i otyłością, insulinoopornością, nadciśnieniem oraz chorobami tarczycy.

MIEJSCE III

Dorota Sawczuk
Kamila Kowal

Trzecie miejsce ex aequo w kategorii Dietetyk Roku zajęły Dorota Sawczuk z gabinetu Dietetyk Dorota Sawczuk w Lublinie oraz Kamila Kowal z Projektu Zdrowie w Łęcznej. Specjalistki od lat pomagają pacjentom poprawiać zdrowie poprzez indywidualnie dobraną dietoterapię i edukację żywieniową. Kamila Kowal jest absolwentką dietetyki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie i nieustannie podnosi swoje kwalifikacje podczas kursów oraz szkoleń. Specjalizuje się w żywieniu osób z zespołem metabolicznym, obejmującym m.in. otyłość, cukrzycę typu 2, nadciśnienie i miażdżycę. Dorota Sawczuk stawia na całościowe podejście do pacjenta. Współpracę rozpoczyna od wywiadu zdrowotno-żywieniowego, analizy wyników badań i rozmowy. Specjalizuje się w dietoterapii chorób autoimmunologicznych, schorzeń układu pokarmowego i krążenia. Prowadzi pacjentów z chorobami tarczycy, cukrzycą, nietolerancjami pokarmowymi oraz nadwagą.

eprasa.pl ad64f18da3

LAUREACI PLEBISCYTU

FRYZJER ROKU	
Biała Podlaska	**Patrycja Antoniak**, Babska Fanaberia, Biała Podlaska
Chełm	**Karolina Kusiak**, Karla Salon Beauty, Chełm
Lublin	**Monika Zepchła**, Pracownia e Szymańska, Lublin
Zamość	**Monika Danieluk-Bielec**, Zamojskie Atelier Fryzjerskie, Zamość
powiat bialski	**Magdalena Hordejuk**, ArcyCięcie Fryzjer Mobilny, Zalesie
powiat hrubieszowski	**Agata Jeżyna**, Centrum Urody Metamorfoza, Hrubieszów
powiat krasnostawski	**Monika Błaziak**, Salon Fryzjerski 3M, Fajsławice
powiat kraśnicki	**Anna Łojek**, Rozczochrana Studio Fryzur, Dzierzkowice
powiat lubartowski	**Milena Łęczyński**, MFryzjer, Ostrów Lubelski
powiat lubelski	**Roksana Czapczyńska**, Studio Fryzur MARIA Salon Expert, Bełżyce
powiat łęczyński	**Katarzyna Czerniak**, Katrin - Salon Fryzjerski, Cyców
powiat łukowski	**Magdalena Rola**, Salon Fryzjerski Matrix, Łuków
powiat opolski	**Ewelina Filiks**, Salon Fryzjerski u Eweliny, Wilków
powiat parczewski	**Dominika Dobosz**, Salon Fryzjerski Parczew, Parczew
powiat puławski	**Dominika Abczak**, Pracownia Fryzjerska Dominika Abczak, Puławy
powiat radzyński	**Anna Ruśniak**, Strefa Włosów Anna Ruśniak, Radzyń Podlaski
powiat rycki	**Natalia Kursa**, Beauty UA Natalia Wojtan, Dęblin
powiat świdnicki	**Dorota Jatczak**, Magia Włosa, Świdnik
powiat tomaszowski	**Magdalena Bańska**, MB Fryzjer Magdalena Bańska, Tomaszów Lubelski
powiat włodawski	**Dominika Szajewska**, Salon Fryzjerski Dominika Szajewska, Włodawa
powiat zamojski	**Wioleta Kalinowska**, Salon Fryzjerski Barbara, Krasnobród

KOSMETYCZKA ROKU	
Chełm	**Katarzyna Dzińkowska**, Stylizacja Paznokci Katarzyna Dzińkowska, Chełm
Lublin	**Marlena Kamińska**, Pure Glamour Beauty Atelier, Lublin
Zamość	**Aleksandra Śmiech**, Pracownia kosmetyczna, Zamość
powiat bialski	**Edyta Przybyło**, Farma Urody, Rakowiska
powiat biłgorajski	**Ewa Grabias**, Studio Ewa Grabias, Biłgoraj
powiat hrubieszowski	**Aneta Fedzioryna**, Dotyk Piękna Salon Kosmetyczny, Jarosławiec
powiat krasnostawski	**Magdalena Babiarz**, Salon BabiRaj, Krasnystaw
powiat kraśnicki	**Wiktoria Zbrożek**, Studio Figura Monika Kasprzyk, Kraśnik
powiat lubartowski	**Edyta Naziomowska-Książek**, Fryzjer z Pazurem, Lubartów
powiat lubelski	**Anna Oleszek**, Anolka Beauty, Głuszczyzna
powiat łęczyński	**Marlena Wawerek**, Kosmetologia & Estetyka Marlen, Łęczna
powiat łukowski	**Katarzyna Szcześniak-Wróbel**, SK Studio Kosmetyczne, Łuków
powiat parczewski	**Klaudia Dziewulska**, KD Beauty Studio, Parczew
powiat radzyński	**Agata Wiśniewska**, Kosmetyka Estetyczna Agata Wiśniewska, Marynin
powiat rycki	**Paulina Gjomakaj**, Studio Urody Secret, Dęblin
powiat tomaszowski	**Joanna Majek**, Studio Estetyki Ciała, Tomaszów Lubelski

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU	
Biała Podlaska	**Renata Nowak**, R&R Renata Nowak Studio Kosmetyczne, Biała Podlaska
Chełm	**Katarzyna Dzińkowska**, Stylizacja Paznokci Katarzyna Dzińkowska, Chełm
Lublin	**Dominika Syp**, Diamentowy Blask, Lublin
powiat bialski	**Edyta Przybyło**, Farma Urody, Rakowiska
powiat biłgorajski	**Patrycja Goleniak**, Glam To Go, Turobin
powiat chełmski	**Patrycja Szczerbik**, Blask Piękna - Patrycja Szczerbik, Sawin
powiat hrubieszowski	**Natasza Kostrowska**, Pokręcona Karolina Żamojtel, Hrubieszów
powiat janowski	**Katarzyna Stryjecka**, Mani.mafiaa, Modliborzyce
powiat krasnostawski	**Magdalena Szymańska**, Beauty Atelier, Fajsławice
powiat kraśnicki	**Agata Wieczorek**, Salon Urody Sandra, Kraśnik
powiat lubartowski	**Dominika Sobieszek**, Fryzjer z Pazurem, Lubartów
powiat lubelski	**Anna Szymala**, Nails Studio Anna Szymala, Zemborzyce Dolne
powiat łęczyński	**Ewelina Marcinek**, NailArt Ewelina Marcinek, Łęczna
powiat łukowski	**Sylwia Rzewuska**, Sminke, Łuków
powiat parczewski	**Zofia Kling**, Studio 3.0, Parczew
powiat puławski	**Natalia Lipiec**, NL Nails by Natalia Lipiec, Wąwolnica
powiat radzyński	**Klaudia Zientara**, Nails_by_Klaudia, Radzyń Podlaski
powiat rycki	**Anna Daszkiewicz**, Z Pasji do Kosmetologii, Sędowice
powiat świdnicki	**Sylwia Lech**, Komilfo.strefa.urody, Świdnik
powiat tomaszowski	**Kamila Powęska**, Salon Kosmetyczny Magdalena Knap, Tomaszów Lubelski
Zamość	**Paulina Żybura**, Zmalowane-stylizacja Paznokci, Zamość

SALON FRYZJERSKI ROKU	
Lublin	**Piękny Włos - Renata Kamińska**, Lublin, Narutowicza 57 Lok.P1
powiat biłgorajski	**Studio Fryzjerskie Agnieszka Swacha-Romaniak**, Biłgoraj, Bohaterów Monte Cassino 15
powiat krasnostawski	**Salon Fryzjerski 3M**, Fajsławice 132
powiat kraśnicki	**Rozczochrana Studio Fryzur**, Dzierzkowice-Rynek 83
powiat lubartowski	**Salon Fryzjerski Anna**, Lubartów, Lubelska 39A
powiat lubelski	**S.Hair Studio**, Jastków, al. Warszawska 31
powiat łęczyński	**Katrin - Salon Fryzjerski**, Cyców, Chełmska 17
powiat łukowski	**Salon Fryzjerski Beata**, Stoczek Łukowski, Wyzwolenia 5
powiat puławski	**Salon Fryzjerski**, Nałęczów, Poniatowskiego 23
powiat radzyński	**Strefa Włosów Anna Ruśniak**, Radzyń Podlaski, Gwardii 14A
powiat rycki	**Studio Fryzur Justyna**, Nowodwór 81N
powiat świdnicki	**Salon Fryzjerski Megii&Doris**, Świdnik, Wyszyńskiego 6
powiat zamojski	**Salon Fryzjerski u Kasi**, Zwierzyniec, Skwerkowa 6

STUDIO URODY ROKU	
Biała Podlaska	**Ines Studio Agnieszka Żuk**, Biała Podlaska, Orzechowa 37B
Chełm	**Stylizacja Paznokci Katarzyna Dzińkowska**, Chełm, Lwowska 18 B
Lublin	**Pure Glamour Beauty Atelier**, Lublin, Nadbystrzycka 20/2
Zamość	**Piękno na Wynos Studio Wizażu i Stylizacji Paznokci**, Zamość, Lwowska 10
powiat bialski	**Farma Urody**, Rakowiska, Wspólna 31A
powiat biłgorajski	**Blackszantimakeup**, Turobin, Gródki Pierwsze 41
powiat hrubieszowski	**Pokręcona Karolina Żamojtel**, Hrubieszów, Parkowa 20
powiat krasnostawski	**BabiRaj**, Krasnystaw, Okrzei 25
powiat kraśnicki	**Studio Figura Monika Kasprzyk**, Kraśnik, Marii Konopnickiej 1
powiat lubartowski	**PAULA Studio**, Kock, Joselewicza 9A
powiat lubelski	**Dębówka Clinic**, Dębówka 28B
powiat łukowski	**SK Studio KOSMETYCZNE Katarzyna Szcześniak-Wróbel**, Łuków, Browarna 25-27 Lok.18
powiat świdnicki	**Komilfo strefa Urody**, Świdnik, Niepodległości 13/144
powiat tomaszowski	**Beauty Factory**, Tomaszów Lubelski, Królewska 13

BARBER ROKU	
1. miejsce	**Marek Osiak**, Studio Fryzjerskie Marek Osiak, Łuków
2. miejsce	**Klaudia Jasińska**, Jk.Barber, Biłgoraj
2. miejsce	**Róża Spasowicz**, Black Rose Lab, Krasnystaw

MAKE-UP ARTIST ROKU	
1. miejsce	**Karolina Wróbel**, Karolina Wróbel Makeup, Radzyń Podlaski
2. miejsce	**Sylwia Pawelec**, Lets Makeup Sylwia Pawelec, Ogonów
3. miejsce	**Marta Kuźmicka**, Marta Kuźmicka makeup, Lublin

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU	
1. miejsce	**Paulina Dworzycka**, GLAM studio, Zamość
2. miejsce	**Natalia Pasieczna**, NataliaPasieczna, Lublin
3. miejsce	**Roksana Bronowicka**, RB Lashes&Brows, Łęczna

LINERGISTKA ROKU	
1. miejsce	**Julia Kamińska**, Makeup & Beauty, Lublin
2. miejsce	**Marlena Makochon**, Makos Studio, Lublin
3. miejsce	**Agnieszka Goszczyńska**, BROWS & LASHES, Chełm

PODOLOG ROKU	
1. miejsce	**Irena Kyc**, Gabinet Podologiczny Irena Kyc, Krasnystaw
2. miejsce	**Anna Parcheta-Fabian**, Centrum Urody Anna Parcheta - Fabian, Świdnik
3. miejsce	**Anna Bizior**, Gabinet Podologiczny, Zamość

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU	
1. miejsce	**Monika Steckiewicz**, Monste.R Tattoo, Biała Podlaska
2. miejsce	**Eliza Kasianiuk**, Libertatem Tattoo & Piercing, Międzyrzec Podlaski
3. miejsce	**Iga Gaćkowska**, Szeptuchy Tatto, Lublin

KOSMETOLOG ROKU	
1. miejsce	**Patrycja Ołtarzewska-Wacińska**, Med Estetyka, Lublin
2. miejsce	**Ewa Kozak**, Salon Urody Estetycznej Twój Sekret, Lubartów
3. miejsce	**Agata Czyżak**, Estetyka Twarzy Agata Czyżak, Parczew

MASAŻYSTA ROKU	
1. miejsce	**Aneta Nizioł-Konopa**, Fizjo-Relax Aneta Nizioł, Kraśnik
2. miejsce	**Arkadiusz Plewik**, Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego, Lublin
3. miejsce	**Karol Zamojski**, Rehabilitacja - Zamojski Karol, Lublin

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU	
1. miejsce	**Elwira Andrzejewska**, Cube Fitness, Świdnik
2. miejsce	**Elwira Drobik**, Passa Passa, Lublin
3. miejsce	**Małgorzata Krysa**, Just Gym, Lublin

DIETETYK ROKU	
1. miejsce	**Tomasz Strus**, Dietetyk, Zamość
2. miejsce	**Dawid Moczarski**, Dawid Moczarski Dobry Dietetyk, Lubartów
3. miejsce	**Dorota Sawczuk**, Dietetyk Dorota Sawczuk, Lublin
3. miejsce	**Kamila Kowal**, Projekt Zdrowie, Łęczna

eprasa.pl ad64f18da3

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,91	4,38	4,71	5,17	2,47

DANE WG NBP Z DNIA 05.10.2026, G. 12:00

PRACA

Nadchodzą złote czasy dla tych pracowników. Szturmem wchodzą do kolejnych branż

– Widzimy wzmożony wzrost zainteresowania pracą tymczasową. Firmy, budując swoje strategie zatrudnienia, coraz częściej sięgają po tę formę zatrudnienia jako bezpiecznik prawny i gwarancję zachowania elastyczności. Praca tymczasowa może być świetnym sposobem na zabezpieczenie charakterystyki pracy platformowej, która często jest sezonowa i nieregularna. Może być również bezpieczną prawnie alternatywą dla nieprawidłowo stosowanych umów zlecenia i B2B – mówi Strefie Biznesu Ewelina Glińska-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder i członek zarządu Polskiego Forum HR.

Agnieszka Kamińska

FOT. 123RF

Coraz więcej branż jest zainteresowanych pracownikami tymczasowymi

Strefa Biznesu: Czy praca tymczasowa może zyskać po reformie PIP jako alternatywa dla umów zlecenia lub B2B? Na jakich stanowiskach pracy i w jakich branżach może być dobrą alternatywą?

Ewelina Glińska-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder i członek zarządu Polskiego Forum HR: W mojej ocenie tak. Praca tymczasowa nie będzie zamiennikiem wszystkich umów, ale bezpieczną prawnie alternatywą dla nieprawidłowo stosowanych umów zlecenia i B2B. Szczególnie tam, gdzie: zleceniobiorca pracuje osobiście i regularnie, ma ustalony grafik lub godziny, wykonuje zadania w miejscu wskazanym przez firmę, podlega kierownikowi klienta, korzysta z jego narzędzi i infrastruktury, jest rozliczana głównie za czas pracy, wykonuje te same obowiązki, co pracownicy etatowi, nie ponosi rzeczywistego ryzyka biznesowego. Praca tymczasowa zabezpiecza te elementy, a jednocześnie zapewnia elastyczność. Ta alternatywa będzie szczególnie atrakcyjna na stanowiskach magazynierów, pracowników kompletacji i pakowania towarów w branży logistycznej i e-commerce. Poza tym pracownicy produkcji, operatorzy maszyn w branżach automotive, FMCG. Można też wymienić handlowców, pracowników obsługi klienta, sprzedawców w sklepach czy centrach obsługi klienta. Można powiedzieć, że będą to stanowiska blue collar i proste white collar.

Czy planowane nowe przepisy o pracy platformowej mogą sprawić, że praca tymczasowa będzie częściej wykorzystywana w tej branży?

Liczę, że tak będzie. Dziś rynek pracowników platformowych opiera się głównie o formy zatrudnienia cywilnoprawne, często niejasne formy rozliczenia. Praca tymczasowa może być świetnym sposobem na zabezpieczenie charakterystyki pracy platformowej, która często jest sezonowa i nieregularna.

Czy firmy już teraz bardziej interesują się pracą tymczasową?

Tak, widzimy wzmożony wzrost zainteresowania pracą tymczasową. Firmy, budując swoje strategie zatrudnienia, coraz częściej sięgają po tę formę zatrudnienia jako bezpiecznik prawny i gwarancję zachowania elastyczności.

W jakiej kondycji jest teraz praca tymczasowa w Polsce i czy wpływa na nią ma np. sytuacja legislacyjna w kraju, związana choćby ze zmianami w inspekcji pracy? A może też inne, globalne zmiany są tu istotne?

Praca tymczasowa stabilizuje się, a od drugiej połowy 2025 r. obserwujemy umiarkowane odbicie. Wprawdzie obroty agencji wzrosły o około 4%, jednak według raportów PFHR znaczna część tego wzrostu wynika z podwyżek wynagrodzeń. Firmy nadal bardzo ostrożnie podchodzą do zwiększania zatrudnienia. Niewątpliwie wpływ sytuacji geopolitycznej, ekonomicznej i legislacyjnej ma wpływ na taki stan rzeczy. Spośród czynników ograniczających możemy wymienić słabą koniunkturę w Niemczech, która wpływa na spadki w branży automotive, ostrożność firm z realizacją nowych inwestycji, rosnące koszty energii i koszty pracy (w ostatnich 5 latach jest to ponad 70% wzrostu) czy też skomplikowane i zmienne procedury legalizacyjne. Wiele firm automatyzuje też swoje procesy i naturalnie spada zapotrzebowanie. Czynniki, które mogą wspierać rozwój pracy tymczasowej w kolejnych latach, to potrzeba stworzenia elastycznego bufora w sytuacji wzrostu lub spadku zamówień. Firmy nie chcą zwiększać wewnętrznego zatrudnienia. Istotny jest tu również rozwój e-commerce, logistyki, obronności i nowych inwestycji zagranicznych przy jednoczesnym deficycie kandydatów i konieczności rekrutacji i zatrudniania obcokrajowców. Spośród czynników prawnych pozytywny wpływ na rozwój pracy tymczasowej będą miały działania rządu w zakresie ograniczania ryzykownych modeli outsourcingu personalnego oraz zaimplementowana reforma PIP i większe ryzyko reklasyfikacji pozornych umów zlecenia oraz B2B.

Czy są jakieś branże, które szczególnie planują rozwijać pracę tymczasową?

Największy potencjał wzrostu pracy tymczasowej widzimy w branżach o dużej sezonowości i rotacji – jak logistyka, magazyny, branża e-commerce, zaawansowanej produkcji elektroniki, komponentów przemysłowych, produkcji baterii. Inne to produkcja spożywcza oraz obronna i okołoobronna. Patrząc na kolejne projekty ustaw, a szczególnie ustawę o platformach, widzimy również szansę na wzrost zapotrzebowania na pracę tymczasową wśród pracowników platform. Jest to nieregularna, często sezonowa lub projektowa praca, gdzie praca tymczasowa mogłaby się bardzo dobrze sprawdzić.

Jakie są zarobki w pracy tymczasowej? Wiele osób uważa, że płaca w tej formule zawsze oznacza najniższą krajową.

Nie, praca tymczasowa nie oznacza automatycznie najniższej krajowej. Pracownik tymczasowy nie może być traktowany mniej korzystnie w zakresie warunków pracy i wynagrodzenia niż porównywalny pracownik zatrudniony bezpośrednio przez pracodawcę. Jeżeli operator zatrudniony przez zakład otrzymuje określoną stawkę i premię stanowiskową, porównywalny pracownik tymczasowy powinien być objęty takimi samymi warunkami. W rzeczywistości najniższa krajowa dotyczy najczęściej najniższych stanowisk pomocniczych lub produkcyjnych. W przypadku stanowisk specjalistycznych – wymagających wiedzy, doświadczenia lub szczególnych umiejętności – stawka jest wyraźnie wyższa. Rynek kandydatów sam też reguluje stawki.

eprasa.pl ad64f18da3

HANDEL

Gigantyczny rachunek za ekologię. System może kosztować 14 mld zł

W październiku minie rok od uruchomienia systemu kaucyjnego w Polsce. W tym czasie konsumenci zwrócili miliardy opakowań, a sieci handlowe musiały przebudować procesy logistyczne, przygotować infrastrukturę i zmierzyć się z nowymi obowiązkami.

Maciej Badowski

Największe sieci handlowe wystawiają mu pierwszy rachunek i wskazują, co działa, a co nadal sprawia problemy.

Miliardy opakowań zostały wrócone

System kaucyjny wystartował w październiku 2025 roku jako odpowiedź na cele związane ze zwiększaniem poziomu recyklingu opakowań. Kaucją objęto plastikowe butelki PET o pojemności do trzech litrów, metalowe puszki do jednego litra oraz wielorazowe butelki szklane do 1,5 litra.

Jak się okazało, prawdziwym sprawdzianem dla systemu okazały się miesiące letnie. Według informacji Ministerstwa Klimatu i Środowiska, do końca czerwca zwrócono 2,3 miliarda opakowań kaucyjnych, a w samym lipcu kolejnych 900 milionów.

Po niemal roku funkcjonowania systemu blisko dziewięciu na dziesięciu Polaków przynajmniej raz zwróciło już opakowanie objęte kaucją – wynika z badania SodaStream „Między regulacją a nawykiem. System kaucyjny w praktyce". Jednocześnie system nadal budzi podzielone opinie. Z kolei z badania IBRIS na zlecenie WP „Likwidować system kaucyjny?" wynika, że 49 proc. respondentów chce jego utrzymania, a 44,6 proc. opowiada się za jego likwidacją. Przed uruchomieniem systemu popierało go niemal 70 procent badanych, a kilka tygodni po starcie odsetek ten spadł do około 60 procent.

Niemal trzech na pięciu konsumentów regularnie zwraca opakowania kaucyjne, a około 30 procent robi to sporadycznie. Dotychczas z możliwości odzyskania kaucji nie skorzystało 12 procent badanych.

Najczęściej zgłaszanym problemem pozostaje przechowywanie opakowań w domu – wskazuje na to niemal połowa respondentów. Około 45 proc. narzeka na niewielką liczbę punktów przyjmowania opakowań, a blisko 40 proc. zwraca uwagę na konieczność pozostawiania butelek w niezmienionym stanie oraz awarie butelkomatów.

FOT. MACIEJ BADOWSKI

Przechowywanie butelek i puszek w domu to jedna z najczęściej wskazywanych wad systemu kaucyjnego

– Ostatnie miesiące są dowodem na umiejętności konsumentów w zakresie adaptowania się do nowych warunków – zauważa Witold Miśniakiewicz, prezes spółki INEO-Group.

– Zwrot opakowań kaucyjnych stał się integralnym elementem ścieżki zakupowej klienta, a aż 90 procent konsumentów najchętniej korzysta z automatów i punktów zbiórki zlokalizowanych w sklepach i supermarketach – tłumaczy.

– Konieczność przechowywania opakowań w ich „oryginalnym kształcie" zmienia logistykę codziennych zakupów i wpływa na nasze decyzje przy kasie. Polacy coraz częściej stawiają na rozwiązania wielorazowe i ograniczają zakupy produktów w opakowaniach kaucyjnych, co widać już w wolumenie sprzedaży napojów: spadki odnotowano we wszystkich głównych kategoriach – dodaje Miśniakiewicz.

Kaufland: ponad 250 mln zł inwestycji i nowe obowiązki dla sklepów

Przemysław Witkowski, Chief Financial Officer w Kaufland Polska, podkreśla w komentarzu dla Strefy Biznesu, że system kaucyjny od początku oznaczał dla handlu zarówno szansę, jak i duże wyzwanie organizacyjne.

– Wprowadzenie systemu kaucyjnego jest z jednej strony silnym impulsem do zwiększenia poziomów zbiórki opakowań, a z drugiej ogromnym wyzwaniem operacyjnym, z którym musiał zmierzyć się handel. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w 2026 roku wymagany poziom selektywnej zbiórki opakowań objętych systemem wynosi 77 procent, a od 2029 roku będzie to 90 procent – wskazuje.

– System pozwala na pozyskanie wyjątkowo czystego i wyselekcjonowanego surowca, co znacząco ułatwia jego bezpośrednie przetwarzanie i ponowne wykorzystanie w zamkniętym obiegu. Kaucja daje też konsumentom bardzo konkretny, finansowy impuls do prawidłowej segregacji. Pokazało to badanie przeprowadzone w listopadzie 2025 roku na zlecenie Kauflandu – dla 43 proc. badanych najważniejszą motywacją do zwrotu opakowań było odzyskanie kaucji, a dla 31 proc. ochrona środowiska – tłumaczy.

Przygotowanie sklepów wymagało jednak dużych nakładów. – Dla handlu system oznacza nowe procesy, naukę i zaangażowanie pracowników, konieczność wygospodarowania dodatkowej przestrzeni oraz organizację sprawnego odbioru zebranych opakowań. Do tego dochodzi wymiar finansowy, czyli zakup automatów, dostosowanie stref w marketach, a w niektórych lokalizacjach także budowa dodatkowych pomieszczeń, żeby zapewnić klientom komfort zwrotu niezależnie od warunków atmosferycznych. Łącznie Kaufland zainwestował w przygotowanie do systemu ponad 250 milionów złotych – wskazuje Witkowski.

Biedronka: od 182 tysięcy opakowań do 1,4 miliarda w kilka miesięcy

Ogromną skalę przedsięwzięcia podkreśla także Dagmara Łakoma, starsza menedżerka ds. ochrony środowiska w sieci Biedronka.

– Z perspektywy sieci Biedronka ostatni rok wdrażania systemu kaucyjnego na rynku był okresem intensywnej pracy i dynamicznych zmian. Warto pamiętać, że cały rynek uczył się funkcjonowania w ramach jednego z największych projektów operacyjnych ostatnich lat. W ciągu kilku miesięcy stworzyliśmy największą w Polsce sieć automatów do zbiórki opakowań, liczącą dziś blisko 3900 urządzeń – wskazuje.

Jak zaznacza, instalacja recyklomatów wymagała zaangażowania wielu podmiotów i pracowników. – Z perspektywy niemal roku możemy powiedzieć, że proces ten zakończył się sukcesem operacyjnym. Obecnie klienci mogą korzystać z naszych urządzeń w całej Polsce – zapewnia Łakoma.

Sieć obserwuje również szybki wzrost liczby zwrotów. W grudniu 2025 r. klienci zwrócili około 182 tys. opakowań kaucyjnych. Pod koniec stycznia było ich już 6 mln, na początku marca ponad 53 mln, a w maju liczba przekroczyła 400 mln. Pod koniec wakacji łączna liczba zwróconych opakowań sięgnęła już 1,4 mld.

Lidl i Żabka o logistyce, skali zbiórki i codziennym funkcjonowaniu systemu

Lidl Polska przypomina, że testy pierwszych butelkomatów rozpoczął już w 2022 r. Dzięki temu sieć mogła wcześniej wypracować procedury i przygotować zespoły do obsługi nowego rozwiązania.

Jak podkreśla spółka, przygotowania obejmowały szkolenia pracowników zarówno z technicznej obsługi urządzeń, jak i zasad komunikacji z klientami. Sieć zwraca również uwagę, że funkcjonowanie systemu wymagało dostosowania przestrzeni sklepów, zakupu urządzeń i pras oraz ponoszenia bieżących kosztów eksploatacyjnych.

Lidl informuje jednocześnie, że od momentu uruchomienia systemu klienci zwrócili w sklepach sieci ponad miliard opakowań z logo kaucji. W tej liczbie znalazło się 683 mln plastikowych butelek i 348 mln metalowych puszek.

Sieć podaje również, że większość klientów realizuje kupony za zwrot opakowań jeszcze tego samego dnia.

Podobnie o systemie wypowiada się Żabka, która prowadzi zbiórkę w ponad 13 tys. sklepów. Sieć podkreśla, że udział w systemie jest elementem realizacji celów związanych z gospodarką o obiegu zamkniętym, a decyzję o przystąpieniu poprzedziły analizy, pilotaże i ocena wpływu na działalność operacyjną. Od stycznia do końca sierpnia w sklepach Żabki zebrano ponad 184 mln opakowań.

Przedstawiciele sieci wskazują, że zdecydowana większość zwrotów przebiega sprawnie, jeśli opakowania spełniają wymagania systemu. Jednocześnie przy tak dużej skali działania zdarzają się awarie urządzeń lub przypadki ich przepełnienia.

Żabka podkreśla, że obecnie zbiórka prowadzona jest w ponad 13 tys. punktów handlowych, a sieć wykorzystuje blisko 5,5 tys. koszy półautomatycznych. Według spółki kluczowe znaczenie dla sprawnego działania systemu mają logistyka odbioru opakowań, organizacja procesów oraz współpraca wszystkich uczestników rynku.

Pracownicy sklepów dostali nowe zadania, a system czekają kolejne zmiany

Pierwszy rok działania systemu oznaczał nowe obowiązki nie tylko dla sklepów, ale również dla pracowników. Personel odpowiada za opróżnianie automatów, czyszczenie urządzeń, zgłaszanie awarii oraz pomoc klientom korzystającym z butelkomatów.

Zdaniem ekspertów kolejne miesiące przyniosą dalsze zmiany. Ministerstwo Klimatu i Środowiska pracuje obecnie nad nowelizacją przepisów. Rozważane jest objęcie systemem jednorazowych butelek szklanych i kartonów po napojach. Dyskutowane jest także wydłużenie ważności voucherów.

Jednocześnie eksperci zwracają uwagę na wysokie koszty funkcjonowania całego rozwiązania. Szacują, że koszt działania systemu w pierwszej dekadzie przekroczy 14 mld zł. Znaczną część tej kwoty mają stanowić zakup automatów oraz prace budowlane związane z dostosowaniem sklepów.

eprasa.pl ad64f18da3

STREFA AGRO | ZWIERZĘTA

To jedna z najlepiej płatnych prac w rolnictwie

W serwisach ogłoszeniowych na przełomie września i października widnieje po 100 ogłoszeń z ofertami pracy dla dojarza. To kluczowa osoba w każdym gospodarstwie mleczarskim.

Agata Wodzień-Nowak

Liczy się wydajność i jakość uzyskiwanego mleka, a także kondycja krów, które dostarczają tego surowca. Dbanie o jedno i drugie należy często łącznie do obowiązków pracownika. Właściciele obór oferują po kilka, a nawet kilkanaście tysięcy złotych zarobku.

Nie musisz umieć – w pracy doszkolą, a płaca na rękę ma wynieść nawet 9 tys. zł

Rolnicza spółdzielnia produkcyjna z Wielkopolski poszukuje pracownika na stanowisko oborowego/dojarza i z ogłoszenia wynika, że taka osoba ma zarabiać miesiecznie 11 000--12 000 zł brutto. Dodaje, że wynagrodzenie na rękę wyniesie około 8-9 tys zł. Zatrudnienie ma być legalne i stabilne, ze składkami ZUS. W zakresie obowiązków pojawia się obsługa zwierząt gospodarskich, dój krów, utrzymanie porządku w miejscu pracy. Nie ma wymogów, jest za to dopisek o możliwości przyuczenia.

W Polsce w zasadzie nie istnieją komercyjne szkolenia dedykowane typowo udojowi. Jego elementy pojawiają się na szerszych kursach kwalifikacyjnych dla rolników, a poza tym szkolenia prowadzą same firmy i gospodarstwa dla nowo przyjętych osób. Dlatego doświadczenie jest szczególnie cenione przez pracodawców – oszczędza czas na naukę i od razu zapewnia wydajność działań. Oczywiście system pracy i przede wszystkim sprzęt mogą różnić się między poszczególnymi oborami, więc chwila na wdrożenie i tak będzie potrzebna.

Zanim krowy wydoją się same, w gospodarstwach potrzebni są pracownicy

Przyszłością ma być automatyzacja doju, która odciąża gospodarstwa, skraca czas pracy i liczbę potrzebnych osób. Zanim to jednak nastąpi na szeroką skalę, potrzebni są pracownicy. Pomocy poszukuje gospodarstwo z województwa kujawsko-pomorskiego. „Zatrudnię pracownika lub pomocnika przy udoju krów mlecznych. Wynagrodzenie adekwatne do umiejętności i zaangażowania". Wskazano kwotę brutto miesięcznie między 4,7 a 7 tys. zł.

Od 5 do 10 tys. zł ma zarobić dojarz w Warmińsko-Mazurskiem. Gospodarstwo rolne specjalizujące się w gospodarstwie mlecznym zatrudni osoby na stanowiska:

- dojenie krów;
- obsługa i żywienie cieląt.

Oczekiwania są niewielkie: mile widziane doświadczenie w pracy ze zwierzętami oraz umiejętność pracy w zespole. Pracownik ma zyskać stabilne zatrudnienie, atrakcyjne wynagrodzenie i możliwość rozwoju zawodowego.

FOT. PIXABAY.COM

Praca dojarza często odbywa się w systemie zmianowym. Krowy są dojone zwykle dwa razy dziennie

Do pensji 5-7 tys. zł na rękę dojarza będzie mieszkanie, wyżywienie i... alkomat

Godziny porannego udoju mogą być kłopotliwe w dojazdach, dlatego część gospodarstw przewiduje osobne pokoje lub mieszkania dla pracowników. Takie ogłoszenie pochodzi z województwa mazowieckiego. Praca w gospodarstwie rolnym dla dojarza obejmuje mieszkanie i wyżywienie, wynagrodznie 5-7 tys. zł miesięcznie na rękę. Praca w systemie 4 dni pracy (po 10 godzin dziennie) i 2 dni wolnego. Pracownik dostanie zakwaterowanie w domu z własnym pokojem.

Właściciel gospodarstwa pisze, że jest ono nastawione na ciągły rozwój i ograniczanie pracy fizycznej oraz godzin pracy, a prace ręczne są ograniczone do minimum. Stado liczy 60 krów i 30 jałówek. Dój odbywa się w oborze uwięziowej w dwie osoby – każda ma po 4 aparaty udojowe nowego typu z podciągaczami, które pozwalają na odłączanie krów automatyczne. Dalej dość szczegółowo opisuje pory pracy i zadania.

Rano praca odbywa się od godziny 5 do 11, wieczorem od 16 do 20.

- 5.00-5.15 Podgarnięcie paszy i przygotowanie do doju;
- 5.15-7 Dój;
- 7-9: Mycie sprzętu udojowego, zbieranie niedojadów z stołu paszowego, ścielenie;
- 16. 00-17.15 Podgarnięcie paszy, ścielenie i przygotowanie do doju;
- 17.15-20 Dój i zakończenie prac.

Na koniec rolnik dodaje: „W gospodarstwie posiadamy alkomat. Nie tolerujemy picia w godzinach pracy".

Łódzkie. Tu także trwa poszukiwanie pracownika, który zajmie się dojem krów. Pensja z ogłoszenia to 8-10 tys. zł miesięcznie brutto. Czytamy w nim: „Zatrudnię osobę do pracy w gospodarstwie mlecznym przy udoju krów i codziennej obsłudze stada. Obowiązki: dój krów, pojenie cieląt, obsługa zwierząt, utrzymanie porządku w obrębie obory i hali udojowej. Oferujemy: stabilne zatrudnienie, atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość zakwaterowania, pracę w przyjaznej atmosferze".

Zachodniopomorskie i ogłoszenie o tytule: „Dojarz-dojarka krów mlecznych" ma przynieść zarobki 7-7,6 tys. zł miesięcznie brutto. Pracowników poszukuje firma, która tłumaczy, że można zarobić więcej, gdy pracownik zdecyduje się na większą liczbę dni dojenia. Firma zatrudnia ludzi tylko na umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełni opodatkowaną i „ozusowaną", z pełnopłatnym urlopem.

Pracodawca specjalizujący się w hodowli mlecznej wymaga od kandydatów prawa jazdy kategorii B i własnego środka transportu, bo tylko tak będą w stanie dojechać do pracy. Mile widziane będzie doświadczenie przy dojeniu lub przy innych pracach w gospodarstwie rolnym.

LOGISTYKA | KOLEJE

Zagraniczne firmy patrzą na Polskę. Ten rynek jest dla nich wyjątkowo otwarty

Dorota Mariańska

– W najbliższym czasie czekają nas inwestycje związane z rynkiem niemieckim, bo planujemy zakupić sprzęt dopuszczony przez Deutsche Bahn do pracy na niemieckich torach – powiedział Strefie Biznesu Wiesław Nowak, prezes Grupy ZUE.

– Jak uzyskaliśmy certyfikację, to myślałem, że maszynami i sprzętem, który jest w rejestrach europejskich, czyli dopuszczonym do ruchu po całej Europie, wjadę na tory niemieckie, jednak okazało się to marzeniem – dodał.

Z Wiesławem Nowakiem, prezesem Grupy ZUE, rozmawialiśmy podczas Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski. Local First".

W Niemczech ZUE obecna jest od 2025 roku. Wiesław Nowak nie ukrywa, że to trudny rynek. Dlaczego? – Ze względu na bardzo duże sformalizowanie i prawdziwy local content – podkreśla. – Dla przykładu mogę powiedzieć, że przez rok uzyskiwaliśmy certyfikację na wykonywanie robót trakcyjnych w Niemczech. Jak uzyskaliśmy certyfikację, to myślałem, że maszynami i sprzętem, który jest w rejestrach europejskich, czyli dopuszczonym do ruchu po całej Europie, wjadę na tory niemieckie, jednak okazało się to marzeniem. Tak naprawdę musimy dysponować maszynami, które są zcertyfikowane do stosowania przez Deutsche Bahn, w praktyce w większości wyprodukowanymi na rynku niemieckim. Jest to również rynek, pod względem prowadzenia budów, bardzo sformalizowany, rzekłbym, że nawet zbiurokratyzowany, ale z dobrymi perspektywami. Myślę, że w tej chwili z największymi perspektywami, gdyż w Niemczech faktycznie infrastruktura prosi się o odbudowę – wyjaśnił Nowak.

Teraz spółka planuje kupić sprzęt dopuszczony przez Deutsche Bahn do pracy na niemieckich torach.

A jak w porównaniu do niemieckiego wypadają polski i rumuński rynek? Przypomnijmy, że Wiesław Nowak założył ZUE w Polsce w 1991 roku, a spółkę w Rumunii Grupa ma od 2022 r.

– Polski rynek jest rynkiem bardzo otwartym dla wykonawców z zewnątrz. I równocześnie jest to rynek bardzo dobrze formalnie zorganizowany – ocenił prezes Grupy ZUE.

– Jeżeli idzie o rynek rumuński, to ja rynek zamówień publicznych w Rumunii oceniam mniej więcej tak jak polski rynek zamówień publicznych na początku lat dwutysięcznych. Choć muszę przyznać z uznaniem, że Rumuni bardzo szybko uczą się absorbować zarówno środki unijne, jak i prowadzić kontrakty – dodał.

Jak wskazał prezes Nowak, aktualnie przychody ze spółek zagranicznych stanowią około 16 procent przychodów Grupy.

Natomiast zapytany o to, czy poza Rumunią i Niemcami ZUE myśli o rozwoju na kolejnym rynku zagranicznym, odpowiedział, że nie można się rozdrabniać. – Jeżeli się chce dobrze działać na danym rynku, to trzeba swoją pozycję budować powoli i skutecznie – stwierdził Wiesław Nowak.

– Oczywiście składamy również oferty w krajach sąsiednich z zakresu infrastruktury miejskiej, na przykład w Słowacji, ale to jest jeszcze inny rynek. Tam dwa razy wygraliśmy przetarg i dwa razy został unieważniony ze względu na brak środków finansowych. Teraz skupiamy się głównie na tych dwóch krajach – dodał.

Prezesa ZUE zapytaliśmy również o to, czy prace utrzymaniowe stają się segmentem równie perspektywicznym, co realizacja dużych robót budowlanych.

– Dla nas jest to ważna część działalności i uważam, że ona jest niezbędna. Czekamy, aż urynkowi się również rynek utrzymaniowy na kolei, bo przecież nie będziemy bez końca budować. To wszystko, co wybudowaliśmy dotychczas i wybudujemy w najbliższym czasie, trzeba będzie utrzymać w określonych parametrach – powiedział Wiesław Nowak.

– A po drugie, na infrastrukturze szynowej zdarzają się wypadki, zdarzają się awarie i to wszystko trzeba naprawiać jak najszybciej. Potrafimy to robić i chcielibyśmy to robić również na rynku kolejowym – dodał.

Dopytywany, kiedy może dojść do wspomnianego urynkowienia, odpowiedział: Jaskółki powoli przelatują w PKP PLK, ale bardzo powoli.

eprasa.pl ad64f18da3

STREFA AGRO | WIADOMOŚCI

Koniec chowania Polski w szafie. Był obciach, a dziś się zachwycają

Zabieram Was, szanowni Czytelnicy, na wycieczkę i zakupy. Odwiedzimy Milanówek, Bolesławiec i Włocławek. Wyboiste drogi od ckliwych sentymentów i poczucia obciachu poprowadzą nas do wysokich lotów w biznes klasie.

Agata Wodzień-Nowak

Naszą przewodniczką będzie ludowizna w nowym i masowym wydaniu. Odkrywamy swoje korzenie, zachwycamy się nimi i to w coraz młodszej grupie. Łyżkę dziegciu do beczki miodu dołoży etnolog Magdalena Trzaska. Ruszacie ze mną do zapomnianego świata polskiego folkloru? Dziś okazuje się wystarczająco egzotyczny.

Zauważyliście, że znana polska marka Reserved, obecna w niemal każdym centrum handlowym, pokusiła się o kolekcję ubrań inspirowaną folkiem? A może szukaliście biżuterii na prezent i odwiedziliście sklep jubilerski W. KRUK, gdzie czekają kolczyki odwzorowujące polski haft? Koleżanka z pracy pije kawę w ceramicznym kubku z Bolesławca albo fajansie z Włocławka? To tylko kilka z przykładów biznesów, które sięgają do kultury ludowej.

– Przez bardzo długi czas w ogóle nie pojawiał się w przestrzeni publicznej – mówi o polskim folklorze etnolog Magdalena Trzaska z Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, przewodniczka w naszej podróży. Przyznaje, że mało o kulturze tradycyjnej nawet mówiono, a wręcz traktowano folk jako obciach.

– To się zmienia i bardzo dobrze. Cieszę się, że te motywy w ogóle zaczynają pojawiać się w przestrzeni publicznej i że ludzie po nie sięgają, niezależnie od tego, czy są to projektanci, producenci ubrań czy twórcy innych produktów.

Pierwszy przystanek – Włocławek ze swoim fajansem zdobi nasze ubrania

Zwiedzanie zaczynamy od południowej części województwa kujawsko-pomorskiego. Włocławek słynie z unikalnego fajansu. Młodsza część naszej wycieczki zapyta, czym ów fajans jest. To rodzaj ceramiki o porowatej strukturze, którą wytwarza się z białej lub barwionej glinki z dodatkiem kaolinu, kwarcu i skalenia. Taką ceramikę zazwyczaj pokrywa się szkliwem.

Fajans Włocławek wyróżnia się zdobieniami w głębokim odcieniu kobaltu oraz wzorami inspirowanymi regionalnym folklorem, zwłaszcza motywami roślinnymi jak róże i gałązki. Dziś można je znaleźć na ubraniach popularnej marki Reserved z grupy LPP. Pojawiły się w sprzedaży w lipcu 2026.

„Re.Desing to kolekcja specjalna, inspirowana polskim dziedzictwem. W nowoczesny sposób interpretuje motywy ceramiki z Włocławka, łącząc je z najświeższymi trendami z wybiegów", komunikuje marka. Dodaje, że inspiracją do powstania kolekcji była autentyczna fascynacja polską kulturą i podróż do Muzeum Etnograficznego.

Co ważne, sieć oferuje marynarki, sukienki i bluzki w klimacie folk nie tylko w sklepach na terenie Polski. Kolekcja Re.Design jest dostępna w takich krajach, jak Chorwacja, Włochy, Niemcy, Wielka Brytania. Dodatkowo online w ponad 30 krajach, przekazuje sieć Strefie Biznesu.

– Projekty były po stronie Reserved, natomiast malarki z Fajansu Włocławek przygotowały dla marki Reserved specjalny wzór, malowany ręcznie, który został przełożony na projekty – wyjaśnia nam Anna Matrasze z LLP, właściciela marki.

Z wzorami folklorystycznymi romansuje lub romansowała na swoich ubraniach m.in. Wólczanka, Medicine czy Zara. Przykłady oczywiście można by mnożyć, bo zdecydowanie liczniejsi, choć niszowi są rękodzielnicy, małe manufaktury, które działają na zdecydowanie skromniejszą skalę i z mniejszym rozgłosem, ale dbałością o detale (np. Sklep ludowy, Artfolk czy Kokofolk).

Co na to nasza przewodniczka po świecie folkloru? – Bardzo się cieszę, że ludzie szukają tego, co mają u siebie. Tak jak mieszkańcy Włocławka odkrywają to, co ich wyróżnia, co odróżnia ich region od innych, i próbują to wydobywać oraz pokazywać. To jest naprawdę bardzo wartościowe – uważa Magdalena Trzaska pytana o nawiązania do fajansu na ubraniach.

– Byłoby dobrze, gdyby rosła też ogólna świadomość społeczna, że istnieje nie tylko Bolesławiec, a może nawet nie tylko Włocławek, ale wiele innych regionów z własnym, wyjątkowym dziedzictwem. Chodzi o to, żeby coraz więcej miejsc zaczęło sięgać po swoje tradycje i je eksponować, a dzięki temu żeby ta świadomość stopniowo wzrastała.

– Zresztą tym zajmuje się również nasza instytucja. Staramy się pokazywać i zachęcać do odkrywania tego, co mamy na miejscu, tego, co jest charakterystyczne dla poszczególnych regionów. Uważam więc, że jest to bardzo dobry kierunek. Od czegoś trzeba zacząć. Myślę, że sukces Bolesławca może być inspiracją dla innych regionów i zachętą do tego, by również promowały własne tradycje, wzornictwo czy rzemiosło – dodaje specjalistka z NIKiDW.

FOT. W.KRUK

Biżuteria inspirowana haftem trafiła do sklepów W.KRUK

Przystanek drugi – biżuteria inspirowana haftem z Podhala i Ciechanowa oraz apaszki z Milanówka

Część z uczestniczek naszej podróży ma zapewne apaszkę, od kilku sezonów bardzo modny dodatek. Świadoma jest tego marka biżuteryjna W.KRUK, która przygotowała w 2026 r. kolekcję New Folk. Składają się na nią kolczyki, pierścionki, bransoletki czy wisiorki. Całość dopełniają apaszki. Kolekcja jest w sprzedaży od lipca 2026.

Zatem zajeżdżamy z naszą wycieczką do Milanówka w województwie mazowieckim, gdzie powstały apaszki dla W.KRUK. Autentyczność i szycie w Polsce to fakt, który zasługuje na szczególną uwagę.

W biżuterii z kolekcji odnaleźć można nawiązania do haftów z Podhala, Krakowa, Wilanowa oraz Cieszyna – miejsc, z których wyrastało unikatowe wzornictwo, wskazuje sama firma biżuteryjna.

Skoro już tak wędrujemy trochę po mapie, to gdzie szukać autentycznego polskiego haftu?

– Właściwie wszędzie – odpowiada M. Trzaska. – Mamy haft kaszubski, kujawski, wielkopolski, a także na przykład haft sieradzki w regionie łódzkim. Jest tego naprawdę bardzo dużo. Myślę, że w przyszłym roku przygotujemy nawet wystawę poświęconą haftom regionalnym. Chcemy pokazać, że tradycja haftu wciąż żyje, ma silny związek z regionami, a zarówno wzornictwo, jak i kolorystyka są charakterystyczne dla poszczególnych części kraju. Te różnice można dość łatwo dostrzec i rozpoznać.

To właśnie sprawia, że haft może stać się elementem, który wiele mówi o naszej tożsamości. Nawet niewielki, naszyty gdzieś motyw może nieść informacje o tym, skąd pochodzimy i z jaką tradycją się identyfikujemy.

– Niedawno organizowaliśmy konkurs na współczesny strój inspirowany konkretnym strojem ludowym, a nie mieszanką różnych elementów z wielu tradycji. Powstały bardzo ciekawe projekty, w których wykorzystywano motywy zaczerpnięte ze strojów ludowych, takie jak haft, charakterystyczna kolorystyka czy koronki. Te elementy zostały przeniesione do współczesnych ubrań po to, by opowiedzieć tę historię dzisiejszym językiem, bardziej zrozumiałym dla współczesnych odbiorców. Jednocześnie udało się zachować symbolikę i znaczenie tych motywów, dzięki czemu nie utraciły one swojego kulturowego kontekstu – wyjaśnia etnolog.

Firma jubilerska komunikuje, że dzięki pracy jubilerów Manufaktury W.KRUK tradycyjne motywy zyskały współczesną formę. Kolekcja New Folk łączy inspiracje polskim folklorem z nowoczesnym wzornictwem, a jej osią są motywy haftu, obecne zarówno w rzemiośle ludowym, jak i jubilerskim. Kampania zestawia ze sobą różne pokolenia, doświadczenia i wrażliwości. Pokazuje dialog między tradycją a współczesnością.

Z trzeciego przystanku odlatujemy biznes klasą. Prosto z Bolesławca do Chin i Korei

Nasza wycieczka po świecie folkloru we współczesnym wydaniu przesiada się na pokład samolotu. Od marca 2026 r. ceramika z Manufaktury w Bolesławcu jest obecna na pokładach samolotów PLL LOT w serwisie LOT Business Class na rejsach między Warszawą a Tokio (Narita). Wygląda na to, że zastawa została dobrze przyjęta, ponieważ od 1 lipca korzystają z niej również pasażerowie podróżujący w klasie biznes na trasach z Warszawy i Wrocławia do Seulu. Wybrane elementy kolekcji trafiły także do serwisu LOT Premium Economy.

Jak podaje LOT, zastawa została zaprojektowana specjalnie dla narodowego przewoźnika i stanowi element strategii budowania doświadczenia premium na pokładzie. LOT podkreśla, że współpraca z Manufakturą w Bolesławcu jest również formą promocji polskiego wzornictwa i rzemiosła za granicą.

Jesteśmy zachwyceni po wystawie, ale przed nami lekcja o znaczeniu

Jak się macie Czytelnicy podróżnicy po takim zwiedzaniu? Pora skomentować to, co widzieliśmy do tej pory, jako całość.

Czy wzory na marynarkach i kolczykach są autentyczne, czy tylko inspirowane folklorem? Etnolog, którą o to pytamy, przyjrzała się wzorom i ocenia, że w wielu przypadkach są to dosłowne zapożyczenia. – Tylko trochę brakuje mi tutaj kontekstu. Oczywiście trudno wymagać, żeby do ubrań była dołączona karteczka z informacją, czym jest dany wzór i skąd pochodzi. Ale ponieważ tej wiedzy brakuje, ludzie tak naprawdę nie wiedzą, z czym mają do czynienia. Nie wiedzą, z czego te wzory czerpią, z jakiego regionu pochodzą, co dawniej oznaczały ani przy jakich okazjach się pojawiały.

eprasa.pl ad64f18da3

PROGRAMOWO

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dwóch napastników napada na mężczyznę i zabiera mu dużą sumę, którą ofiara miała przy sobie w gotówce. Okazuje się, że sprawa nie jest tak jednoznaczna, jak mogłaby się pierwotnie wydawać i nieco bardziej skomplikowana. Żona pobitego mężczyzny ujawnia bowiem kompromitujące męża zdjęcia z nieletnią kochanką, które mężczyzna dostał razem z żądaniem pieniędzy w zamian za milczenie. Policyjni detektywi trafiają na trop wyjątkowo sprytnej i bezwzględnej szajki szantażystów. Tymczasem po intensywnych zajęciach rehabilitacyjnych Patryk źle się czuje i prosi o przyjazd swoją matkę, Gośkę. Gośka przyjeżdża spóźniona z partnerem Tomaszem. Relacje Patryka z Tomaszem jeszcze bardziej się pogarszają.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Ekipa pogotowia z Wojtkiem Fidorem otrzymuje wezwanie do restauracji, której właściciel zranił się nożem, a jego pracownik zemdlał. Ranny jest zdenerwowany, bo tego dnia miał mieć huczne otwarcie. Na miejsce przyjeżdża druga karetka z Tomkiem Jaworskim. Tymczasem dr Radecki przejmuje z SORu młodą trenerkę fitness, która skarży się na bardzo silny ból pleców. Dr Radecki czaruje pacjentkę, ale gdy otrzymuje wyniki, mina mu zrzednie. Odkrywa też, że nie powiedziała mu o ważnej przypadłości. Asia Wrońska spotyka się z Łukaszem, aby podpisać ugodę przed rozwodem. Po sprawie wybierają się razem na obiad, ale pojawienie się Daniela zmienia ich plany.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Akt notarialny potwierdza, to, co podejrzewała Zośka. Dokument czarno na białym stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że Kamil i Giulia wspólnie kupili dom. Nietrudno zgadnąć, że zawiłe sprawy spadkowe jeszcze mocniej splatają ze sobą losy obu rodzin. W międzyczasie Oliwia dokonuje ciekawego odkrycia. Przeglądając różne rzeczy, nastolatka znajduje na tablecie Nica zdjęcia ojca. Fotografia przykuwa jej uwagę i prowokuje do kolejnych kroków. Oliwia postanawia, rzecz jasna nie zdradzając nikomu swoich zamiarów i tego, co odkryła, do wykonania kopii odkytej fotografii. Dobrze bowiem rozumie, że niewinny pozornie kadr może rzucić nowe światło na przeszłość Kamila i skrywane dotąd rodzinne tajemnice. Pytanie brzmi: co jeszcze nie zostało odkryte i czy każdy członek nowej, powiększonej rodziny ma dość sił, by dźwignąć kolejne odkrycie?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Wiola odwiedza córkę w szpitalu. Podczas spotkania Anastazja głównie krzyczy, że chce natychmiast wyjść i nienawidzi matki! Żona Andrzeja jest załamana i prosi Igora o wsparcie... Ania martwi się, że ukochany zbyt dużo bierze na siebie. Nie wie, że Igor uczestniczy w czymś większym – policyjnej prowokacji na narkotykowego dilera! Czy wystawiony na przynętę Leon da radę? Monika kombinuje skąd wziąć pieniądze na jej wymarzone mieszkanie w kamienicy. Damian jest wzburzony bo żona, bez porozumienia z nim, złożyła wniosek o kredyt! Cieślikowa żali się siostrze – Renata nie ma takich pieniędzy, żeby jej pożyczyć. Ich rozmowę słyszy Zięba. Wieczorem Włodek dzwoni do Renaty. Chce podarować Monice prawie 100 tysięcy złotych! Co na to Renata i Bogdan?! Halinka czai się pod szkołą Danki. Po tym, jak widziała tu swojego ukochanego z Bednarczuk, jest zdesperowana i musi dowiedzieć się, co ich łączy! Po południu wpada do pustego już budynku szkoły i przyłapuje Janusza, którego Tereska... obejmuje! Dla Dębkowej sprawa jest jasna...

G. 16:40

Dyrektorzy

TVP Kultura

Akcja serialu toczy się w bliżej nie umiejscowionym zakładzie produkcyjnym Fabel, obejmując okres od roku 1957 do 1972. Bohaterami kolejnych odcinków są dyrektorzy tegoż zakładu, kapitanowie naszego przemysłu. Ich działalność, nie pozbawiona błędów, została ukazana na szerokim tle przemian społeczno–obyczajowych zachodzących w kraju, w ścisłym powiązaniu z wysiłkami produkcyjnymi załogi zakładu i nastrojami panującymi wśród personelu technicznego. W roku 1957 zakład Fabel nie wykonał planu. Rozgoryczona załoga wybiera nowego dyrektora, starego pracownika zakładu – ślusarza Gajdę. Po pewnym czasie okazuje się jednak, że funkcja ta przerasta jego możliwości. Po jednej z błędnych decyzji dyrektor Gajda podaje się do dymisji. Na jego miejsce przychodzi młody, wykształcony człowiek – inżynier Stokłos.

eprasa.pl ad64f18da3

KRZYŻÓWKA NR 155

Poziomo:
3) nagły wzrost koniunktury,
6) miejsce zmagań pięściarzy,
11) „Polskie …”, serial wojenny,
12) dawny plac w obozie wojskowym,
13) w bajce spełniała trzy życzenia,
14) kolor, symbol niewinności,
15) podstawa kolumny lub filara,
16) pierożek w barszczu czerwonym,
17) gorące źródło w Islandii,
18) często trzymane na wodzy,
19) węgierka pod drzewem,
21) system rozgrywek sportowych,
23) część ekwipunku rycerza,
26) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
27) imitacja towaru na wystawie,
30) jedna z dyscyplin olimpijskich,
31) komedia w reżyserii Juliusza Machulskiego,
34) niszczenie skorupy ziemskiej,
38) kozacka łódka jak ptak,
39) metal o symbolu Fe,
40) „… tajemnic”, film w reżyserii Clinta Eastwooda,
41) oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
42) pantera lub likaon.

Pionowo:
1) lokalna uroczystość kościelna,
2) podmokły teren, bagno,
3) miłośnik hucznych zabaw, birbant,
4) ostatnia litera greckiego alfabetu,
5) państwo wyspiarskie na Oceanie Indyjskim,
6) François, autor powieści „Gargantua i Pantagruel”,
7) jezioro w północnej części Finlandii,
8) egzotyczny owoc jak kolor,
9) karczma na rozstaju dróg,
10) Cezary, bohater „Przedwiośnia”,
20) jednostka długości w astronomii,
22) strata poniesiona przez nowicjusza, frycowe,
24) polski producent sprzętu AGD,
25) roślina ogrodowa, jakobinka,
28) wersja auta z turyńskiej fabryki,
29) roślina o wijącej się łodydze,
31) model z fabryki Opla,
32) dwuletnia roślina rabatowa,
33) liczba wydanych egzemplarzy,
35) roślina oleista na biopaliwo,
36) myszka na ciele,
37) krzew z czarnymi owocami.

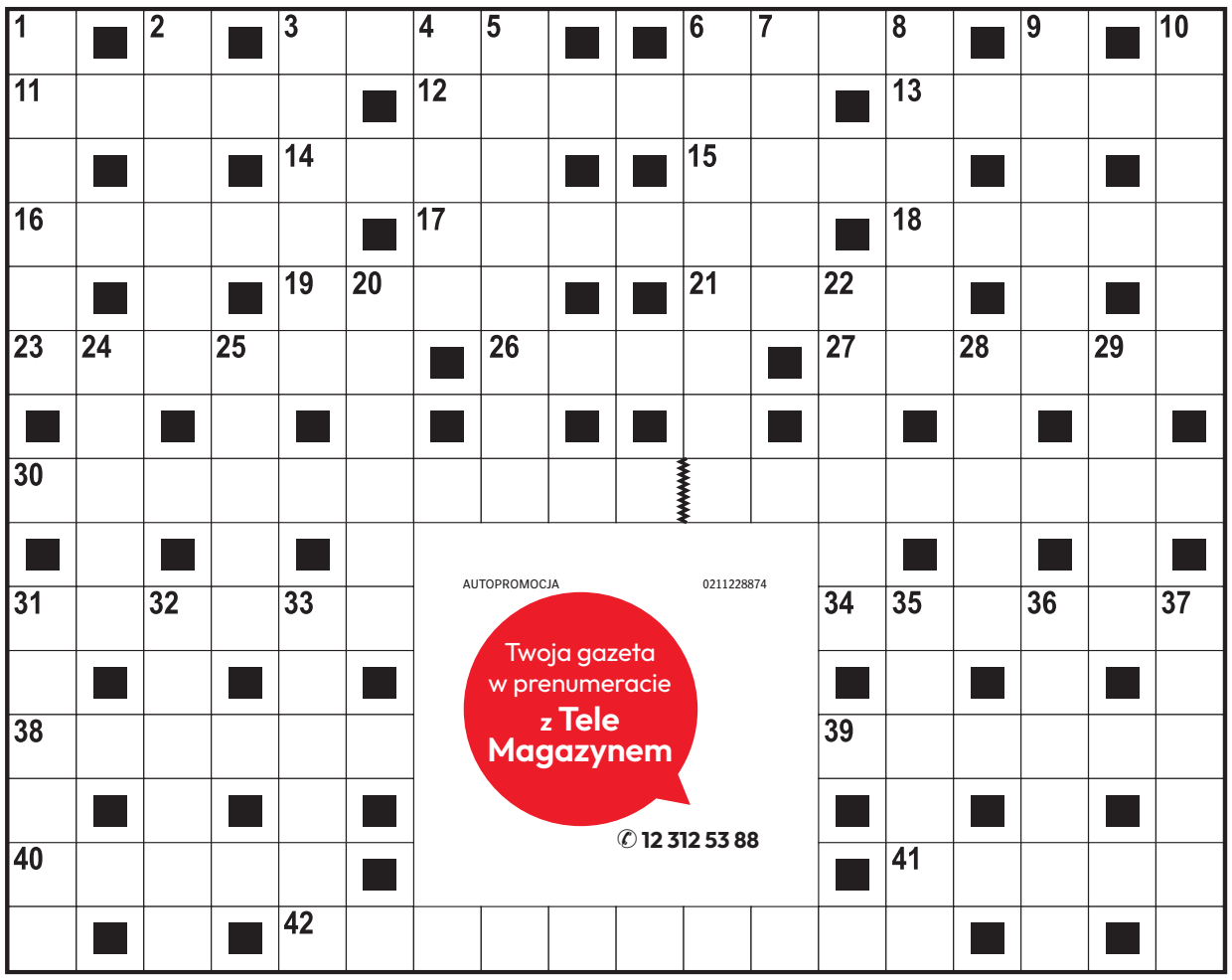

AUTOPROMOCJA 0211228874
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 154

P	T	Y	Ś	■	C	■	S	■	B	Ą	B	E	L	■	K	■	A
■	A	■	R	Z	E	C	Z	K	A	■	E	■	O	K	R	Ę	T
I	N	R	O	■	D	■	T	■	C	E	Z	A	R	■	A	■	L
■	C	■	D	A	R	I	U	S	Z	■	W	■	D	■	K	■	A
K	E	B	A	B	■	■	R	■	M	Y	S	Z	■	B	O	N	N
■	R	■	■	S	Ł	O	M	K	A	■	T	■	P	■	W	■	T
C	Z	A	T	Y	■	Ś	■	■	G	■	Y	■	R	U	I	N	Y
H	■	D	■	N	I	Ć	A	R	I	A	D	N	Y	■	A	■	D
W	K	R	Ę	T	■							■	M	O	K	K	A
Y	■	I	■	■	S							■	K	■	■	R	■
T	R	A	P	E	Z							T	A	S	M	A	N
■	O	■	O	■	C							A	■	T	■	Ś	■
K	L	I	N	C	Z							Ś	C	I	A	N	A
■	K	■	I	■	Y							M	■	U	■	I	■
W	I	L	K	■	T	Ę	S	K	N	O	T	A	■	K	O	K	S

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

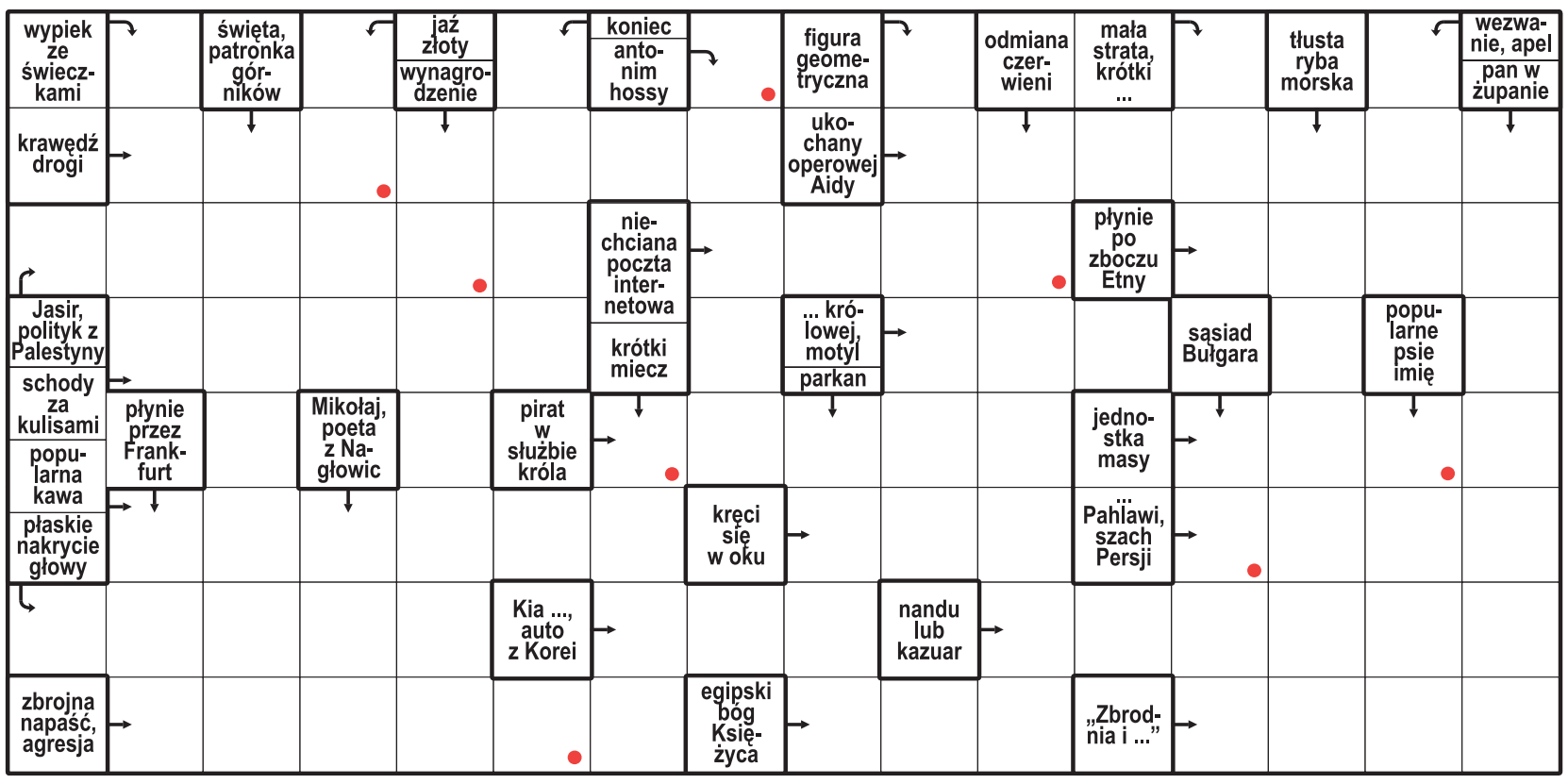

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BRAMKARZ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś drzwi do sukcesu. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i działać śmiało.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się – zyskasz dzięki temu więcej.

Baran (21.03 - 19.04)
Ciekawa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę sugeruje wykorzystać swoje talenty.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba będzie potrzebować Twojej uwagi. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa przyniesie Wam ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś podpowiada, by pamiętać jednak o pokorze.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces da Ci satysfakcję. Horoskop dzienny na środę sugeruje zaufać planowi i nie tracić cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy jasno powiesz, czego pragniesz. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie lekceważyć swego przeczucia.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa okazja pojawi się niespodziewanie. Horoskop dzienny na środę mówi, by ją przyjąć i ruszać naprzód.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop na dziś wróży, że jeden ważny krok da Ci ulgę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł odmieni zwyczajny dzień. Horoskop na dziś radzi podzielić się nim z właściwą osobą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na środę mówi, że czułość tej bliskiej osoby doda Ci otuchy.

eprasa.pl ad64f18da3

PIŁKA NOŻNA

„Biało-Czerwoni” pogrążeni w bośniackim smogu

O wyniku meczu zadecydował rzut karny, który w 84. minucie wykorzystał Ivan Basić. Francuski arbiter – Jeremie Pignard uznał, że Jan Bednarek faulował Jovo Lukicia. Jan Urban zapewnia, że „śpi spokojnie”. Na oceny przyjdzie jeszcze czas

Jaromir Kruk z Zenicy

Bednarek od razu dał do zrozumienia, że nie będzie rozmawiał. – Dziękuję – rzucił w kierunku dziennikarzy.

Wielu innych reprezentantów Polski w strefie wywiadów przedstawicieli mediów potraktowało jak powietrze. Z drugiej strony, co mieli powiedzieć po blamażu na stadionie „Bilino Polje” w Zenicy, a porażka z Bośnią i Hercegowiną 0:1 skomplikowała sytuację „Biało-Czerwonych” w losowaniu grup eliminacji EURO 2028.

W listopadzie przemysłową Zenicę opanowuje smog, co wiąże się z działalnością miejscowej huty, którą niedawno wykupił Gordan Pavlović, kontrowersyjny biznesmen. Czasami na miejscowym stadionie „Bilino Polje”, w tym miesiącu, nic nie widać i trzeba odwoływać ligowe mecze. Niepotrzebny był jednak nawet smog, by przysłonić pozytywy po występie kadry Jana Urbana w spotkaniu 4. kolejki Dywizji B Ligi Narodów UEFA.

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Piłkarze reprezentacji Polski – od lewej: Jakub Kiwior, Jan Bednarek i Piotr Zieliński po meczu w Zenicy. Aż przykro patrzeć na tych panów...

Kurtuazja czy mydlenie oczu

– Polska ma bardzo dobrych piłkarzy, dużo jakości – mówił przed rewanżem z Biało-Czerwonymi Sergej Barbarez, selekcjoner „Zmajevi”, który bardzo mile wspomina okres gry ze Sławomirem Majakiem w Hansie Rostock. – Sławek był moim bardzo dobrym kolegą. Świetnie się dogadywaliśmy, a na boisku imponował szybkością. Proszę go pozdrowić – mówił Barbarez, który od nas dowiedział się, że Majak jest aktualnie trenerem Siarki Tarnobrzeg.

Pod wodzą Barbareza Bośnia i Hercegowina awansowała do finałów mistrzostw świata 2026, w barażach sensacyjnie eliminując Włochów i na turnieju wyszła z grupy. To rozbudziło oczekiwania kibiców. Selekcjoner – legenda Bundesligi, były zawodnik m.in. Hannover 96, Union Berlin, Hansy Rostock, Borussii Dortmund, Hamburger SV, Bayeru Leverkusen – sprawia jednak wrażenie osoby, która wie, jak temu sprostać.

W spotkaniu ze Szwecją (1:1), „Zmajevi” pożegnali się z Edinem Dżeko, który przez 19 lat gry w kadrze zdobył 72 gole. – Nie jest nam łatwo bez Edina, tak jak wam bez Lewandowskiego – zapewniał Barbarez.

Za pauzującego za kartki „Lewego” w Zenicy zagrał Mateusz Żukowski. Napastnik FC Magdeburg miał kilka dobrych momentów, jednak bez konkretów.

Najlepszą okazję dla gości miał Sebastian Szymański, ale przed przerwą – po podaniu Karola Świderskiego – uderzył zbyt lekko i piłkę z linii wybił obrońca. Polacy oddali cztery celne strzały na bramkę gospodarzy, miejscowi tylko jeden – z karnego za faul Bednarka i to dało im zwycięstwo.

Zespół Barbareza bardziej chciał wygrać, Polacy znów zawiedli grupę świetnie dopingujących kibiców, którzy przyzwyczaili się do rozczarowań.

– Staraliśmy się, nie wiem czemu nie przyniosło to skutku – podsumował Norbert Wojtuszek z Jagiellonii, który dał dobrą zmianę.

Minimum osiągnięte

Starania Piotra Zielińskiego nie pomogły w wywalczeniu choćby punktu, trudno zrozumieć, dlaczego Urban nie przekazał do dyspozycji młodzieżówki Kacpra Potulskiego, Marcela Reguły i Oskara Pietuszewskiego, a za późno dołączył do niej Wojciech Mońka. W Pescarze Orlęta Jerzego Brzęczka uległy Włochom 2:6 i straciły pierwsze miejsce w grupie kwalifikacji EUEO U-21 2027. Mają jeszcze szanse na bezpośredni awans, pod warunkiem, że punkty straci Grecja. Minimum – baraże, zostało już osiągnięte.

5 października 2026 roku to kolejna czarna data w dziejach polskiej piłki, ale spekulacje o zastąpieniu Jana Urbana Jerzym Brzęczkiem już nie są na miejscu. Obaj szkoleniowcy zmarnowali swoje szanse, a Urban może nawet nie dostać kolejnej.

– Nie rozumiem decyzji o karnym. Nie wiem, czy to jest błąd Janka Bednarka czy sędziego – powiedział po meczu Jan Urban.

Tę wypowiedź Barbarez skwitował jedynie uśmieszkiem, w ogóle nie rozwijał wątku...

Bilans w tym roku selekcjoner „Zmajevi” ma lepszy od Urbana: 3-7-2, Polak 2-2-4 i szanse na wyrwanie się z Dywizji B Ligi Narodów zminimalizowane. Nasz selekcjoner na siłę szuka pozytywów.

– Mieliśmy swoje sytuacje i gdybyśmy je wykorzystali, mecz potoczyłby się inaczej – mówił Urban, lecz nikogo to nie przekonało.

Wydaje się, że reprezentacja pod jego wodzą zmierza donikąd. Oczywiście taki stan rzeczy to nie tylko wina obecnego selekcjonera, bardzo sympatycznego człowieka, ale na jego posadzie nie płaci się za to, by być fajnym, tylko za wyniki...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B4
BOŚNIA I HERCEGOWINA – POLSKA 1:0
Bramka: Basić 84 (k)
Bośnia i Hercegowina: Zlomislić - Smajlović (64 Bajraktarević), Katić, Muharemović, Kolasinac - Memić, Gigović (89 Radeljić), Basić, Mahmić (64 Tahirović) - Demirović (79 Lukić), Tabaković (79 Bazdar).
Polska: Bułka - Cash (63 Wojtuszek), Bednarek, Kiwior, Frankowski - Szymański, Nowak (89 Urbański), Zieliński - Zalewski, Świderski (63 Reguła) - Żukowski (89 Pietuszewski).
Żółte kartki: Gigović, Demirović, Katić - Zalewski, Bednarek, Wojtuszek.
Sędziował: Pignard (Francja). **Widzów:** 11 700.

PIŁKA NOŻNA

Skutki blamaży w Lidze Narodów. Polacy w coraz gorszej sytuacji

Bartosz Głąb

Podczas wrześniowo-październikowego zgrupowania, reprezentacja Polski wygrała zaledwie jeden z czterech meczów w Dywizji B piłkarskiej Ligi Narodów UEFA. W konsekwencji zmniejszyła swoje szanse na drugi koszyk w losowaniu eliminacji EURO 2028. Co to oznacza? Awans na turniej zostanie mocno utrudniony...

Biało-Czerwoni mają na swoim koncie zaledwie 4 punkty, czyli połowę mniej od zajmującej 2. miejsce w „polskiej” grupie Bośni i Hercegowiny.

Aby reprezentacja Polski była losowania z drugiego koszyka do eliminacji następnych mistrzostw Europy, musi zająć 1. lub 2. pozycję na koniec fazy grupowej. W teorii szanse są, lecz w praktyce będzie o to niezwykle ciężko.

Przykre konsekwencje

Przypomnijmy, że przy równej liczbie punktów, o kolejności w tabeli najpierw decyduje bezpośredni bilans między zespołami. Oznacza to, że Polacy w listopadzie muszą wygrać w Bukareszcie z Rumunią i we Wrocławiu ze Szwecją oraz liczyć, że wspomniana Bośnia i Hercegowina w rywalizacji z tymi samymi przeciwnikami zgarnie maksymalnie jeden punkt.

Co, jeśli reprezentacja Polski zajmie 3. lub 4. miejsce w tabeli Dywizji B Ligi Narodów? Konsekwencją tej najniższej pozycji będzie nie tylko rozstawienie w trzecim europejskim koszyku, ale także spadek do Dywizji C, gdzie rywale są już naprawdę bardzo słabi.

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Ostatni mecz był 14. występem reprezentacji Polski pod wodzą Jana Urbana (bilans: 6 zwycięstw – 4 remisy – 4 porażki, bramki: 24-17)

Mikołajkowe losowanie

Co dokładnie oznacza trzeci koszyk w losowaniu eliminacji EURO 2028? Oprócz wiadomych europejskich gigantów, Biało-Czerwoni będą mogli trafić najprawdopodobniej - oczywiście między innymi - na Turcję, Szwajcarię, Austrię czy tak nielubianą przez nas , nie tylko ostatnio, Szwecję.

Ceremonię losowania grup eliminacyjnych EURO 2028 zaplanowano na niedzielę, 6 grudnia 2026 roku. Gospodarzem będzie Belfast. Imprezę zorganizuje Wielka Brytania i Irlandia.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B4

Wyniki: Bośnia i Hercegowina - Polska 1:0, Rumunia - Szwecja 0:1.

1. Szwecja	4	10	7-3
2. Bośnia	4	8	6-3
3. Polska	4	4	7-4
4. Rumunia	4	0	3-13

eprasa.pl ad64f18da3

Sport

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin (bilans: 1-1) podejmą dzisiaj (godz. 20) w hali MOSiR zespół Energii Toruń (2-0)

PIŁKA NOŻNA

Hetman znów urwał punkty kandydatowi do awansu

Marcin Puka

Nie zabrakło emocji w meczach 11. kolejki Betlic 3. ligi. Derby w Zamościu pomiędzy Hetmanem, a Chełmianką zakończyły się podziałem punktów (2:2). Z kolei Podlasie Biała Podlaska w doliczonym czasie gry uratowało punkt w domowym starciu ze Starem Starachowice (2:2).

Beniaminek z Zamościa w poprzedniej kolejce sprawił sensację pokonując na wyjeździe głównego kandydata do awansu na drugoligowy szczebel, KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Teraz podopieczni Łukasza Gieresza urwali punkty innemu pretendentowi do promocji.

– Mecz dla kibica był świetnym widowiskiem. Bardzo dużo sytuacji, intensywność, sporo jakości. Dla obu drużyn pewnie jest jednak niedosyt. Były okazje, żeby ten mecz przechylić na swoją stronę. Jeśli mamy 2:1 i dobry moment, to żal, że w tak prosty sposób straciliśmy bramkę na 2:2 – wyjawia Ireneusz Pietrzykowski, trener Chełmianki.

Ekipa z Chełma jest jedynym zespołem w stawce bez porażki. Lider tabeli ma bilans 8-3-0. Hetman z bilansem 3-5-3 jest ósmy.

Hetman Zamość - Chełmianka 2:2 (1:1)

Bramki: Szymala 5, Posielski 76 - Okoniewski 15, Kuzdra 56

Hetman: Kot - Serdiuk 🟨, Waliś 🟨, Szymala, Ziętek 🟨, Bartoś 🟨, Górski (60 Sikora 🟨), Iwanek (75 Posielski), Kraska (60 Rodriguez), Skiba, Lepiarz (75 Eze). Trener: Łukasz Gieresz

Chełmianka: Wilk - Jakubowski, M. Cichocki, P. Cichocki 🟨, Kucharczyk (67 Wójcicki 🟨), Maszkowski, Krawczun, Kuzdra 🟨, Abate (61 Banaszewski), Okoniewski, Tomczyk (67 Wiatrak). Trener: Ireneusz Pietrzykowski

Uratowali remis

Podlasie nie może oddalić się na bezpieczną odległość od strefy spadkowej. Bialczanie z bilansem 3-3-5 są na 13. pozycji i mają tylko punkt przewagi nad ekipami zagrożonymi spadkiem. W starciu ze Starem rzutem na taśmę uratowali remis.

W 3. minucie doliczonego czasu strzałem głową wyrównał Dominik Maluga.

– Zbyt łatwo tracimy dwa gole. Powinniśmy zachować więcej koncentracji szczególnie, po tym jak doprowadziliśmy do wyrównania na 1:1. Z przebiegu meczu na pewno możemy być zadowoleni, bo uratowaliśmy punkt w ostatniej akcji. Ale biorąc pod uwagę sytuację w tabeli, bardzo chcieliśmy tą potyczkę wygrać – twierdzi Maciej Oleksiuk, coach Podlasia.

Podlasie Biała Podlaska - Star Starachowice 2:2 (0:1)

Bramki: Dmitruk 50, Maluga 90+3 - Stanisławski 24, Jagiełło 51

Podlasie: Jeż - Orzechowski (59 Jaruzalski), Krawczyk (69 Banach), Nojszewski 🟨, Dmitruk, Maluga, Kobiera, Kopytov (46 Dobruk), Andrzejuk, Grochowski (46 Łukasiewicz), Kosieradzki. Trener: Maciej Oleksiuk

FOT. HETMAN ZAMOŚĆ

W derbach w Zamościu Hetman zremisował z Chełmianką

SIATKÓWKA

Kinga Wojtasik: Dziś najważniejsza jest rodzina

Krzysztof Nowacki

Kinga Wojtasik należy do najbardziej utytułowanych polskich siatkarek plażowych. Sportową karierę rozpoczynała w TPS Lublin (pod panieńskim nazwiskiem Kołosińska), gdzie trenowała siatkówkę halową. Wystąpiła na igrzyskach olimpijskich i zdobyła srebrny medal mistrzostw Europy w siatkówce plażowej.

Towarzystwo Piłki Siatkowej w Lublinie świętuje w tym roku swoje 35-lecie. Na jubileuszowej gali spotkali się trenerzy, działacze oraz zawodniczki. Najbardziej znaną i utytułowaną wychowanką TPS jest Kinga Wojtasik (Kołosińska).

Jak wygląda dziś pani życie?

Moje życie bardzo się zmieniło. Zakończyłam karierę sportową i teraz zajmuję się dwójką dzieci. Lila ma prawie cztery lata, a Róża dziewięć miesięcy, więc na razie jestem w pełni pochłonięta życiem rodzinnym. To zupełnie inny świat.

FOT. KNOW

Kinga Wojtasik (z domu Kołosińska) obok trenera i prezesa TPS Lublin, Jacka Rutkowskiego (z lewej)

Siatkówka nadal jest obecna w pani życiu?

Oczywiście. Dużo oglądam, śledzę wydarzenia i wyniki. Na razie jednak bardziej jako kibic. Na aktywniejsze zaangażowanie przyjdzie jeszcze czas.

Spotykamy się podczas jubileuszu TPS Lublin, klubu, w którym wszystko się zaczęło.

TPS był właściwie moim jedynym klubem. Później, gdy przeszłam do siatkówki plażowej, nie było już takiej klasycznej przynależności klubowej. Mam do tego miejsca ogromny sentyment. Spotykam koleżanki, z którymi trenowałyśmy ponad 20 lat temu i nadal utrzymujemy kontakt. To wspaniałe wspomnienia.

Najcenniejsze wspomnienie z kariery?

Z pewnością udział w igrzyskach olimpijskich. Bardzo wysoko cenię też medale zdobyte na mistrzostwach Europy, szczególnie srebrny medal.

Na co dzień mieszka pani w Lublinie?

Tak. Od lutego mieszkamy z rodziną w Lublinie, więc wróciłam na wschód Polski.

Pamiętam, że trener Jacek Rutkowski wspominał, że chętnie skorzystałby w klubie z pani doświadczenia.

To możliwe, choć na razie trudno mi to pogodzić z opieką nad dziećmi. Przez najbliższy rok raczej nie będę w stanie mocniej się zaangażować. Co będzie później? Zobaczymy. ©℗

PIŁKA RĘCZNA

Odszedł człowiek, który stworzył potęgę Montexu Lublin

Krzysztof Szuptarski

Andrzej Drużkowski, legendarny trener biało-zielonych, zmarł 5 października w wieku 77 lat. Jego nazwisko na zawsze pozostanie symbolem największej potęgi w historii lubelskiej piłki ręcznej.

Pod wodzą Andrzeja Drużkowskiego Montex Lublin sięgnął po dziewięć kolejnych mistrzostw Polski, a w 2001 roku zdobył historyczny Puchar EHF.

Dla lubelskiej piłki ręcznej kobiet taką wybitną postacią był Andrzej Drużkowski – wizjoner, znakomity taktyk i twórca legendarnej potęgi Montexu.

FOT. ARCHIWUM

Andrzej Drużkowski był trenerem Montexu od 1994 do 2003

– Trenerze, dziękujemy za wszystkie niezapomniane emocje, wzruszenia i dumę, którą nam podarowałeś. Twoje dziedzictwo pozostanie żywe w każdym kolejnym sukcesie drużyny lubelskich szczypiornistek. Składamy najszczersze wyrazy współczucia Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim, którym Bliska była postać Trenera – takim słowami lubelski klub żegna szkoleniowca w mediach społecznościowych.

Andrzej Drużkowski był trenerem biało-zielonych w latach 1994–2003. Zdobył z Lubliniankami kolejno dziewięć tytułów mistrza Polski. To pod jego wodzą szczypiorniak nad Bystrzycą wszedł na szczyty, o których wcześniej można było jedynie marzyć. Drużkowski natchnął drużynę wiarą, że w Europie nie ma rywala nie do pokonania.

– Montex był moją różą. Mam na myśli piękny kwiat, a nie kolce. Piłce ręcznej poświęciłem całe życie. To była najcudowniejsza nagroda, jaka mnie spotkała – mówił Andrzej Drużkowski w rozmowie z TVP Sport w 2020 roku.

Legendarny szkoleniowiec zostanie pochowany w Norwegii, gdzie mieszkał od 2010 roku. ©℗

eprasa.pl ad64f18da3